NUMER 103.

DZIENNIK POWSZECHNY

24 Kwietnia / 6 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 6 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Mając na uwadze Artykuł 8 Najwyższego Ukazu z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r., ktorym objawioną została wola Najwyższa, aby przejrzane były między innemi przepisy dotąd w Królestwie obowiązujące, co do podatków szczególnych na starozakonnych oddzielnie nałożonych, i aby ze względu na potrzebę Skarbu Królestwa, stopniowo zmiany w nich zaprowadzać, — Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła i stanowi:

Artykuł I. Opłata za konsensa Skarbowe na dzierżawę, administrację i zastawę dóbr od starozakonnych, corocznie dotąd pobierana, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. w zupełności ustaje.

Co do opłaty konsensowej za przedłużoną starozakonnym do dnia 18 (30) Czerwca r. b. wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach wiejskich, ta ze względu na teraźniejszą potrzebę Skarbu, zatrzymuje się bez zmiany, na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do dnia 18 (30) Czerwca 1864 roku, i starozakonni mieć będą wydane sobie konsensa na ten czas, za dotychczasową zapłatą, i pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi w postanowieniach z dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1848 r. Nr. 22,310 i z dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r. Nr. 11,024 wskazanemi.

Art. II. Wykonanie niniejszego postanowienia, Rada Administracyjna Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r.

Wielki Książę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
(podpisano) A. *Bagniewski*

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Z Petersburga, 1 *Maja*.

Najwyższy Ukaz do Rządzącego Senatu.

Na pamiątkę powodzenia z jakiem zostały wprowadzone w wykonanie przepisy z 19 lutego 1861 roku, dotyczące włościan wyzwolonych z poddaństwa, i na znak naszego zadowolnienia z niezmordowanych i użytecznych prac osób, które brały udział w tem dziele, uznaliśmy za stosowne ustanowić specjalny medal, którego rysunek zatwierdziliśmy, a który ma być noszony na lewej stronie piersi. Medal ten udzielany będzie pośrednikom pokoju, wszędzie gdzie listy nadawcze weszły lub wejdą stanowczo w życie w ich okręgach; zastępcom pośredników pokoju, którzy spełniali ich obowiązki; wszystkim prezesom i członkom zgromadzeń gubernjalnych do spraw włościańskich i członkom zebrań pośredników pokoju, którzy urzędowali w czasie wprowadzania w wykonanie przepisów z d. 19 lutego 1861 r.; nakoniec wszystkim tym, którzy w tymże czasie zajmowali w wyższych władzach utworzonych do sprawy włościańskiej urzędy najmniej 6-ej klasy. Ministrowi spraw wewnętrznych polecono ułożyć i przedstawić do Naszego zatwierdzenia listy osób, które mają prawo uzyskać i nosić obecnie utworzony przez Nas medal. Rządzący Senat przedsięweźmie stosowne w tym względzie środki.

(podpisano)
„ALEXANDER".

St. Petersburg 17 Kwietnia 1863 r.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: św. Andrzeja, jenerał-adjutant, st. petersburgski wojenny jenerał-gubernator książe *Italijski* hrabia *Suworow-Rymnicki*; św. Włodzimierza 1ej klasy z mieczami nad orderem, jenerał-adjutant, moskiewski wojenny jenerał gubernator *Tuczkow;* św. Aleksandra Newskiego z brylantami: jenerał-adjutant, naczelnik prowincji Kubańskiej i dowodzący w niej wojskami, *Jewdokimow* i jenerał-lejtnant, członek jeneralnego audytorjatu, *Kozłowski 1-y*; tegoż orderu bez brylantów, jenerałowie-kawalerji: członek rady wojennej, inspektor wojsk *Łanskoj* i członek jeneralnego auditorjatu *Montrésor*; Orła Białego: jenerał-lejtnanci: naczelnik sztabu armji kaukazkiej *Karcow*, Kutaiski jenerał-gubernator, książę *Swiętopełk-Mirski*, naczelnik 6go okręgu żandarmów *Minquist 1-y*, członek rady wojennej *Nazimow 2-gi*, członek tejże rady i inspektor wojskowo-naukowych zakładów *Rogowski* i nadetatowy członek wojennej kodyfikacyjnej komisji, zaliczony do piechoty armji *Politkowski;* św. Włodzimierza 2-ej klasy z mieczami nad orderem, jenerał-lejtnant inżynierji, członek komitetu technicznego w głównym zarządzie inżynierji *Jamerstätt*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-lejtnanci: jenerał-adjutant, dowodzący główną kwaterą Cesarską hr. *Adlerberg 2gi* i wice-dyrektor głównego zarządu artylerji, zaliczony do polowej pieszej artylerji *Semenow 2-gi*; św. Anny 1ej klasy z Cesarską koroną, jenerał-adjutant, członek jeneralnego audytorjatu *von der Brüggen 1y*; tegoż orderu i klasy z mieczami, jenerał-major, naczelnik okr. Natuchajskiego *Babin*; tegoż orderu i klasy z mieczami nad orderem: jenerał-lejtnanci: jenerał-adjutant, zaliczony do piechoty armji książę *Warszawski* hrabia *Paskiewicz-Erywański* i naczelnik zarządu wojsk nieregularnych *Karlhof*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-lejtnant, zostający przy ministrze wojny *Baumgarten 2-gi*; jenerał-majorowie: z orszaku Jego Cesarskiej Mości, zaliczony do kawalerji armji, hrabia *Szuwałow*, naczelnik 1go okręgu żandarmów *Dreniakin*, dowódca 2ej zbiorowej rezerwowej brygady artylerji *Olochow*, wice-dyrektor głównego zarządu artylerji, zaliczony do konnej artylerji *Sołowcow* i wice-dyrektor głównego zarządu inżynierji *Miller 3ci*; rzeczywiści radcowie stanu: członek ogólnego zebrania departamentu prowiantskiego *Strugowszczikow* i zaliczony do ministerstwa wojny *Piktorow*; św. Stanisława 1ej klasy z mieczami, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Toll;* tegoż orderu i klasy z mieczami nad orderem, jenerał-major, zarządzający tyfliską komisarjatską komisją, zaliczony do piechoty armji *Morenz*; tegoż orderu i klasy bez mieczy: jenerał-majorowie: naczelnik 4go okręgu żandarmów *von Hildebrandt*, dowódca st. petersburgskiego arsenału *Sablin*, zaliczony do ministerstwa spraw wewnętrznych *Ogarew*, zasiadający z głosem w ogólnem zebraniu głównego zarządu artylerji *Baumgarten 3ci*; rzeczywiści radcowie stanu: wice-dyrektor medycznego departamentu *Konstantynowicz*, członek ogólnego zebrania departamentu prowiantskiego, szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości *Tołstoj*, zasiadający z głosem w ogólnem zebraniu komisarjatskiego departamentu *Kobylin* i *Goriaczkin*, radca prawny ministerstwa wojny *Rebinder* i mający udział w pracach wojennej kodyfikacyjnej komisji z głosem, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze wojny *Stange*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogolne sprawozdanie.

Wiadomości nadesłane z Nowego Jorku do Londynu o wypadkach w Meksyku, jakkolwiek nie odznaczają się dokładnością, wszelako więcej są prawdopodobne niż depesze z San Francisco, a szczególniej wiadomość z listu z Monterey, o pobiciu na głowę francuzów pod Pueblą. Z tych depesz zaledwieby chyba można ten jedyny wyprowadzić wniosek, że francuzi spotkali pod Pueblą silniejszy aniżeli spodziewali się opór.

Z Nowego Jorku donoszą, że dotychczasowy rezultat wyborów do przyszłego kongresu, wykazuje 86 republikanów na 74 demokratów; lecz ponieważ nie ukończono jeszcze wyborów w Vermont, Kalifornji, zachodniej Wirginji, Missuri, Kentucky i Marylandzie, prawdopodobnie, ostatecznie będzie 101 republikanów na 85 demokratów. Z tego powodu jeden z dzienników nowojorkskich powiada, że nadzieje „zdrajców północnych" osłabienia rządu republikańskiego przez kongres demokratyczny i zmuszenia go do zawarcia „haniebnego pokoju z rokoszanami" zupełnie zostały zniszczone.

Prezydent Stanów Skonfederowanych, Jefferson Davis, wydał odezwę od władzy wykonawczej do Stanów Skonfederowanych, w której winszuje swym współobywatelom dotychczasowego powodzenia i zaleca im postanowienia projektu, mającego na celu zapewnienie dostawy żywności dla wojska.

Monitor powiada, że wiadomości dotyczące sporu pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi coraz są lepsze i można wnosić, że obecnie polityka gabinetu Waszyngtońskiego skłania się ku pojednaniu. *Times* donosi, że w Londynie utrzymują, iż rząd Waszyngtoński postanowił wysłać do Anglji ajenta znającego kodeks morski i prawa międzynarodowe, ażeby wspólnie z p. Adamsem, posłem amerykańskiem w Londynie, zbadał wszystkie zachodzące i mogące zajść kwestje w tym przedmiocie. Kwestje te mają być tak roztrząśnięte, że we wszystkich możliwych wypadkach, szybko zostaną załatwione w Londynie, zamiast stawać się przedmiotem nudnej i uciążliwej korespondencji pomiędzy gabinetami londyńskim a waszyngtońskim

Zapowiedziane na d. 1 maja rozprawy w izbie gmin o kwestji Serbskiej, nie doszły do skutku z powodu iż nie zebrała się na posiedzenie dostateczna liczba członków. Stronnicy Serbji żądają; aby krajowi temu nadano takie same jak księstwom naddunajskim stanowisko.

Niedawno depesza z Aten w niewyraźny sposób donosiła o zamierzonym tam zamachu stanu, nie określając bliżej ani celu tego zamachu, ani też jego sprawców. Korespondencje z Aten z 25 kwietnia, przypisują byłemu prezesowi rządu tymczasowego Bulgarisowi, zamiar rozpędzenia zgromadzenia narodowego przy pomocy artylerji i części piechoty i na tej drodze przywłaszczenia sobie dyktatury. Oprócz tego stronnictwa podburzają, to przeciw Bulgarisowi, którego wszakże wielu uważa za jedynego męża, zdolnego do kierowania sterem rządu w obecnych okolicznościach, to przeciw urzędnikom którzy będąc mianowani za dawnego rządu zostali pozostawieni na swych miejscach, to nakoniec daje się spostrzegać tajemna agitacja w celu skłonienia ludu do nieprzychylnej nowo wybranemu królowi demonstracji.

(*Mon.*, *Patrie*, *W. Z.*, *Sch. Z.*)

Anglja.

Londyn, 30 *Kwietnia*. Pomiędzy hr. Russlem a posłem amerykańskim p. Adamsem zawiązała się była korespondendencja w przedmiocie werbowania poddanych angielskich do armji Stanów Zjednoczonych. W pierwszym z tych listów, datowanym 20-go listopada 1862, hr. Russell zwraca uwagę p. Adamsa na to, że osoby wiarogodne zawiadomiły rząd angielski o podobnych werbunkach, które utrudniają Anglji bardziej niż dotąd neutralne zachowanie się. Dnia następnego, 21-go, p. Adams odpowiedział, że „nie tylko nie ma żadnej o tem wiadomości, lecz nawet nie sądzi, ażeby podobne usiłowania robione były przez osoby będące rzeczywistymi ajentami Stanów Zjednoczonych....; że będzie wielce hrabiemu Russell obowiązany, jeżeli ten zakomunikuje mu bliższe co do tych osób wiadomości, któreby postawiły go w możności zaprotestowania przeciw ich działaniom". Dnia 16-go grudnia hr. Russell pisał do p. Adamsa, iż przyjemnie mu jest zawiadomić go, że poprzednio wzmiankowane wiadomości, które zakomunikowane były rządowi angielskiemu, okazały się po bliższem sprawdzeniu bezzasadnemi. Dnia 16-go kwietnia r. b. hr. Russell, pisząc znowu w tejże kwestji do p. Adamsa, powiedział między innemi: „Zapewniają, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni 1,278 wychodźców, po większej części młodych ludzi, odpłynęło z Anglji; że nie ulega wątpliwości, iż są oni przeznaczeni do wojska Stanów Zjednoczonych, i że rzeczywiście wielu z nich z tem się nie kryło. Pewna ich część składa się z milicjantów z Corku i jego okolic; oświadczyli oni inspektorowi emigracyjnemu, że otrzymali po 250 do 300 dollarów porękawicznego". We dwa dni potem, 18-go kwietnia, p. Adams odpowiedział: „Znaczna liczba osób udawała się ostatniemi czasy do poselstwa amerykańskiego z prośbą o ułatwienienie im wyjazdu do Stanów Zjednoczonych. Wiele z tych osób oświadczyło, że chce przyjąć służbę w szeregach armji związkowej. Bezwątpienia skłoniło ich do tego wysokie porękawiczne amerykańskie, o którem gazety angielskie od czasu do czasu wspominały. Na wszelkie podobne prośby, poselstwo amerykańskie stale odpowiadało, że rząd waszyngtoński nie udzielił mu żadnego upoważnienia do wchodzenia w podobne propozycje lub przyjmowania kogokolwiek do służby amerykańskiej. Wszyscy konsulowie amerykańscy w Anglji otrzymali polecenie dawania takiejże odpowiedzi. Nie mam żadnego powodu do przypuszczania, ażeby który z obywateli Stanów Zjednoczonych, w Anglji jakąkolwiek powagę posiadający, w inny sposób postąpił. Dla wyjaśnienia wychodźtwa, o którym tu mowa, nadmienić winienem, że pewien obywatel amerykański, wielki wpływ posiadający i znajdujący się obecnie w Londynie, zawiadomił mnie, że niektóre z wielkich towarzystw, które zawiązały się dla rozprzestrzenienia sieci dróg żelaznych na zachodzie Stanów Zjednoczonych, znajdując się w wielkim kłopocie z powodu iż ich robotnicy są w wieku popisowym, usiłują zwerbować z innych krajów ludzi zdolnych do pracy, gdyż tacy wolni są od poboru do wojska. Bardzo więc być może, że ci, którzy pod pozorem zaciągnięcia się do służby wojskowej, chcieli udać się do Stanów Zjednoczonych, chcą właśnie skorzystać z z wyż przytoczonej sposobności. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że w Stanach Zjednoczonych czuć się daje wielki brak robotników. Dowiaduję się ze źródła prywatnego, że płaca robotników poszła tam bardzo w górę. Te powody, jak również nędza panująca w Irlandji, zdają się być dostatecznemi dla objaśnienia zjawiska wychodźtwa".

Austrja.

Wiedeń, 3 *Maja*. Zapewniają że za kilka dni ma być ogłoszony dekret zwołujący radę państwa na dzień 28 b. m. Prezesem izby deputowanych mianowany będzie, jak się tego spodziewać należało, prof. Hasner, który był, podczas pierwszej sesji parlamentarnej, wiceprezesem tejże izby. Co do dwóch wice-prezesów, zdaje się, że żadna jeszcze decyzja powziętą nie została; największe do tego szanse mają deputowani hr. Gleispach i Hopfen, lecz oprócz nich wymieniają jako kandydatów na to stanowisko: hr. Mazzuchelli, p. Szabla i biskupa Litwinowicza. W prezydium zaś izby panów żadna nie ma zajść zmiana.

Presse wiedeńska podaje wiadomość, poczerpniętą, jak sama powiada, ze źródła wiarogodnego, lecz za którą odpowiedzialności na się nie bierze. Podług tej wiadomości, tymczasowość w kierowaniu sprawami oświecenia publicznego, ma być nareszcie usuniętą, lecz nie przez obsadzenie posad członków rady wychowania, lecz przez przywrócenie ministerstwa oświecenia publicznego. Jako kandydata na to stanowisko wymieniają p. Lewińskiego, szefa sekcji w ministerstwie stanu.

Taż gazeta donosi, że biskup Fessler posłany został do Rzymu dla naradzenia się ze Stolicą Apostolską co do zmian, które mają być w konkordacie zaprowadzone. Chodzi tu między innemi o odjęcie duchowieństwu katolickiemu wyłącznego wpływu na wychowanie nie tylko elementarne, lecz i wyższe. Kwestja ta roztrząsaną być miała w radzie państwa, lecz zlekka tylko dotkniętą została.

Zapewniają, że w ministerstwie sprawiedliwości pracują obecnie nad projektem do prawa o polepszeniu stanu więzień. Projekt ten ma być oddany radzie państwa do roztrząśnięcia.

Francja.

Paryż, 30 *Kwietnia*. W wydziałach ciała prawodawczego, znaczna liczba deputowanych żądała, ażeby kredyt w ilości 1,200,000 fr. na korzyść miejscowości, gdzie cierpią nędzę robotnicy z fabryk bawełnianych, został podniesiony do 2,000,000 fr. i w każdym wy-

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Radomskiej
w latach 1844 i 1846.

8. Powiat Sandomierski.
Miasto powiatowe Sandomierz.
(Ciąg dalszy, patrz Nr. 101).

Mur miejski. Sandomierz opasany był murem, po za którym głęboki znajdował się przekop. Mur ten wzmacniały w pewnych odstępach, mianowicie w narożnikach, mniej więcej wyniosłe baszty, a trzy bramy, to jest: Zawichostska i Opatowska od północy, a od południa pod samym zamkiem Krakowska, prowadziły do miasta. Obwarowanie takie winien był Kazimierzowi Wielkiemu. Wojny Szwedzkie zniszczyły część tych murów, a gdy się tego rodzaju obrona przy zmianie sztuki wojowania okazała niedostateczną, resztę naprawiać zaniechano. Od strony zachodniej kilkaset łokci tego muru upadło przez usunięcie się góry, a od strony południowej wedle bramy Krakowskiej już w roku 1789 kilkaset sążni muru brakowało. Rząd Austrjacki, któremu po podziale kraju ta część Polski przypadła, chętnie patrzył na upadek wszelkich tutejszych fortyfikacij. Dziwić się zatem należy, że pomimo tak nieprzyjaznych okoliczności, północna część muru miejskiego z częściami baszt i jedną bramą dochowały się do naszych czasów, oraz kawałki od strony wschodniej i zachodniej.

Z dwóch bram w północnej części muru miejskiego zbudowanych, Opatowska dochowała się całkowicie,—brakuje tylko w niej wschodów i podłóg, tak dalece, że ją w górę wskróś przejrzeć można. Prowadził do niej nad przekopem most zwodzony, w miejscu którego, już pod rządem Królestwa, murowany zaprowadzono. Brama ta łącząca w stylu wytworność z powagą, jest jednym ze znakomitszych tego rodzaju pomników w budownictwie Polskiem. Widać że jest dziełem tego samego mistrza i pomnikiem tego samego czasu co ratusz, a z tego względu równej z tamtym opieki jest godną. Ściany jej budowane są z cegły na węgieł z ciosowego kamienia, wierzch uwieńczony jest piękną balustradą, a brama zasuwała się z góry.

Brama Zawichostska bliżej Wisły położona, wedle lustracji z roku 1789 już wówczas była nie przyjezdną, dziś w jej miejscu prosty tylko w murze znajduje się wyłom, z bramy zaś samej żaden ślad nie pozostał.

Pomiędzy rozwaloną bramą Zawichostską, a stojącą w całych swych murach Opatowską znajduje się baszta czworograniasta, wysokość muru miejskiego mająca, u góry rozwalona. Przed kilkoma laty zrównano jej wierzchołek, zatarto na czerwono ściany, furtkę w murze, który między nią a bramą Opatowską środkuje, piękną żelazną kratą przyozdobiono, a na pochyłości przekopu urządzono plantację. Tym sposobem ta część muru miejskiego do należytego porządku przyprowadzoną została.

Mur po za Opatowską bramą od północnej strony miasta rozciągający się, wyższy jest niż w innych częściach. W zachodnim jego narożniku, równo z murem wznosi się druga baszta, podobnie jak tamta czworograniasta, i podobnie z dobrze wypalonej cegły wystawiona; piwnice pod tą basztą przeznaczone były na skład prochu. Część jej od wierzchu zwalona.

W drugim końcu północnego muru, to jest od strony Wisły, stoi baszta narożna, której mury zdają się całe, samego tylko pokrycia na niej brakuje. Wystawioną jest z cegły na wysokim kamiennym fundamencie, w kształcie ośmiobocznym, w tem osobliwym, że dwie z pomiędzy ścian tego ośmioboku tworzą z sobą kąt wskakujący. Trudno odgadnąć inną przyczynę tak dziwnego planu, który nawet związanie dachu utrudniał, jak prostą fantazję architekta.

Jerzy Braun w sławnem dziele swojem: „*Theatrum Urbium*"—dając plany i widoki najznakomitszych swego czasu miast europejskich, pomiędzy któremi znajduje się szesnaście miast ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej, zamieścił także i widok Sandomierza odjęty od południowo zachodniej strony, a całą zachodnią część muru miejskiego widzieć dający. Okazuje się z niego, że owa narożna baszta na zachód od bramy Opatowskiej położona, nie była wcale przykrytą, że bramy Zawichostska i Krakowska nie były zbrojne wieżami, ani się nad mur ciągły wznosiły, że od strony zachodniej na przeciw kościoła S. Marji Magdaleny była baszta czworograniasta z dachem spiczastym, dziś wcale nieistniejąca, że w narożnikach od południa i wschodu po za kościołem kolegiackim sterczała nad murem miejskim znacznie wyniesiona wieża, z której dziś również żaden ślad nie pozostał, że oprócz bram były w tej stronie trzy furtki, od których ścieszki po wschodach na dół prowadziły,—daje nareszcie widzieć tę część zamku, która rozebraniu uległa.

Budowle duchowne. Tyle jest znakomitszych budowli świeckich w Sandomierzu, świadczących czem było kiedyś to miasto. Ale nie na tem się kończą jego starożytności. W stolicy niegdyś udzielnego księstwa, w miejscu dla handlu przyjaznem, niejednokrotnem pobytem monarchów ożywionem i licznemi obdarzonem przywilejami, obok wspaniałych zamków i murów obronnych, wznosić się musiały równie wspaniałe Pańskie przybytki. Czas wprawdzie wielkie zmiany w nich zaprowadził, pomimo tego jednak dochowały się gdzie niegdzie ich mury w całym pierwotnym charakterze, i z niezatartem o swej dawności świadectwem.

Kościoły tutejsze pod tym względem podzielić można na kościoły starego Sandomierza, kościoły nowego Sandomierza i przedmieściowe. Do pierwszych należy kościół S. Jakuba, S. Pawła, a jak się zdaje i katedralny,— do drugich kościół S. Ducha, S. Marji Magdaleny i gmachy po-Jezuickie,— do trzecich nareszcie kościół PP. Benedyktynek i OO. Reformatów.

Kościół katedralny. Najdawniejszym ze wszystkich jest dzisiejszy kościół katedralny, a dawna kolegiata, założona w roku 1121 przez Bolesława Krzywoustego, a przez Kazimierza Sprawiedliwego około roku 1190 wykończona. Gmach ten blisko zamku stojący, a nawet dawniej mostem z tymże zamkiem połączony, wspólnych z nim klęsk doznawać musiał, tak dalece, że kiedy Kazimierz Wielki dobroczynną ręką dźwigać musiał z gruzów mury tutejszego zamku, już i kolegiata podobnego potrzebowała podźwignienia.

Gmach więc po-kolegjacki, który dziś stoi, a który po utworzeniu dyecezji Sandomierskiej do stopnia katedralnej świątyni wyniesionym został, sięga dopiero połowy XIV stulecia, a przynajmniej w planie swoim tego czasu piętno nosi na sobie. Styl jego budowy jest gotycki, okna obszerne, co sprawia, że jest widniejszym od innych tego rodzaju świątyń. Sklepienie nawy wsparte jest 8 wysmukłemi kolumnami, we dwa rzędy ustawionemi. Pod panowaniem Władysława Jagiełły był malowanym na mokro, a chociaż malowanie to później innem zastąpiono, ślady przecież dawnego jeszcze gdzie niegdzie widzieć można. W zeszłym wieku przerabianym był z gruntu. Odmieniono jego główną szczytową ścianę, zastępując ją inną całości budowy wcale nieodpowiednią i starożytną a piękną jego architekturę zasłaniającą. Wszakże zyskał na tem przerabianiu kościół miedziane pokrycie, które mury jego w zdrowym zupełnie zachowuje stanie. Pierwszy biskup Sandomierski ksiądz Prosper Burzyński, kazał ściany jego wapnem obrzucić, do czego starożytne, a do zupełnej gładkości zacierane cegły narębywać musiano. Pomimo tego takie obrzucenie na starożytnych wykonane murach, utrzymać się nie mogło, a codziennie odpadając, oku tylko pokaleczone ukazuje cegły.

Oprócz ołowianej chrzcielnicy i nagrobu Beaty obywatelki Sandomierskiej, z XVI pochodzących wieku, żadnych tu nie masz, ani starożytnych, ani innego rodzaju osobliwością nacechowanych szczegółów. Malowidła bowiem ściany tego kościoła zdobiące, a przedstawiające okrucieństwa Tatarów w Sandomierzu popełniane, są nowsze i miernego dosyć pędzla:

Nagrobek, o którym wyżej wspomniano jest to po prostu marmurowa tablica, bez żadnego rysunku, mająca w około scholastycznemi literami wyryty napis:

„Anno dni MCCCLV † obiit dna Barteonis uxor Beata civis Sandomirien. hedis de Kichar."

co się czyta: Anno domini Millesimo trecentesimo quinquagesimo quinto (1355) obiit domina Bartheonis uxor Beata civis Sandomiriensis haeredis de Kichar. Kamień ten znajduje się w podłodze kościelnego przysionka.

W tymże przysionku był inny jeszcze nagrobek alabastrowy któregoś z kanoników Sandomirskich, ale napisu już pod nim niemasz, a figura sama mocno jest uszkodzoną.

Kolegiata Sandomierska zajmowała pierwsze miejsce w dyecezji Krakowskiej i dla tego nosiła tytuł kolegiaty znamienitej (Collegiata insignis). Pomiędzy innymi zasłużonymi mężami miał tu beneficium swoje sławny Jan Długosz nauczyciel dzieci króla Kazimierza Jagiellończyka i zostawił pamiątkę swojego pobytu w tem miejscu przez wzniesienie domu dla Mansjonarzy na wzór tego, jaki za jego także staraniem stanął w Wiślicy. Budowla ta z wielką prostotą, ale z dobrego materjału wystawiona i do dziś dnia zamieszkana nosi na sobie kamienną tablicę z herbem założyciela Wieniawą, pod którym pismem gotyckiem wypukło wyrobiony następujący znajduje się napis:

„A-o MCCCCLXXVI ad... revn decte

dziale zalecono komisarzowi rządowemu, aby w tym duchu zrobił przedstawienie radzie stanu. Taka dążność miłosierna deputowanych, nie zasługuje na naganę, a spodziewać się można, że i rada stanu nie okaże się mniej czułą na nędzę ludzką. Jedyny też był to zajmujący przedmiot, roztrząsany na posiedzeniu w wydziałach; posiedzenie zaś ogólne, jeszcze mniej było zajmujące. Toczyły się tylko roprawy o zniesienie myta na wszystkich mostach. Lecz pomimo uwag p. Latour, na wniosek p. Riche, radcy stanu, uchwalono rządowy projekt do prawa, nie rozciągający jeszcze skupu myta do wszystskich mostów. Jutro ma być posiedzenie ogólne, na którem miano roztrząsać sprawę kolei żelaznych, lecz na skutek uwag pp. Picarda i Ollivier, przez głosowanie naprzód za pomocą wznoszenia ręki, a potem za pomocą powstania z miejsc, izba oświadczyła znaczną większością, iż nie utrzymuje wskazanego porządku dziennego i rozprawy o kolejach żelaznych odracza do soboty. W istocie projekta te są zbyt ważne i zbyt znaczne pociągają za sobą następstwa finansowe, aby je można było dokładnie zbadać w ciągu 24 godzin. Cesarz podobno ma raz jeszcze przed zamknięciem posiedzeń, przyjąć członków ciała prawodawczego, względem których Cesarz zawsze okazywał się przychylnym, a teraz pragnie podziękować im za stałe usiłowania w celu niesienia pomocy rządowi, we wszystkich nawet najdrażliwszych kwestjach.

Gałka czarna, którą w towarzystwie p. Anatola Lemercier i znanych pięciu członków opozycji, wrzucił do urny p. Keller przy głosowaniu nad budżetem, zwróciła na siebie uwagę i przekonała, iż nie naprózno przypisywano panu Kellerowi zamiary silnej opozycji, jakkolwiek wyjawił je, nie przy rozprawach a przy głosowaniu. Nie tylko członków stronnictwa krańcowego prawego, rząd wykreśla z list swych kandydatów, lecz i innych deputowanych, którzy okazywali w niektórych wypadkach zbyt silną opozycję.

Jeden z tutejszych dzienników zaprzeczył w tych dniach wiadomości, jakoby p. La Tour d'Auvergne otrzymał polecenie przypomnienia kardynałowi Antonellemu obietnicy wprowadzenia reform do administracji. Tymczasem z dobrych źródeł zapewniają, że w istocie ambasador francuzki w Rzymie otrzymał podobne polecenie, które zresztą wynikało z samej loiki rzeczy, gdyż rząd francuzki nie może bez ograniczenia osłaniać rządu rzymskiego, nie mogąc usprawiedliwić niczem udzielanej mu opieki. Pogłoski, jakie w ostatnich dniach krążyły o dymisji kardynała Antonellego, znów znacznie przycichły. Zapewniają, że kiedy Papież będzie przejeżdżał z Ceprano do Frosinone tuż nad granicą neapolitańską, stojące tam wojsko włoskie wystąpi uroczyście i odda mu honory wojskowe. Zachodzi pytanie, czy Ojciec Św. w tym wypadku udzieli mu swe błogosławieństwo.

Ponieważ rząd badeński oświadczył, że urzędownie uzna królestwo włoskie, jak skoro otrzyma urzędowne zawiadomienie o jego utworzeniu się, gabinet włoski postanowił wysłać dyplomatę z nadzwyczajną misją do Kalsruhe. Wybór padnie zapewne na jednego z byłych ministrów, którego imię zaszczytnie znane jest w Niemczech. W Turynie przywiązują pewne znaczenie do uznania królestwa włoskiego przez W. Ks. Badeńskie, ponieważ będzie ono pierwszem z drugorzędnych panstw niemieckich, okazującem takie chęci, i zapewne za jego przykładem pójdzie Hanower i królestwo Saskie; wiadomo, że księżna Genui jest córką króla saskiego.

O projektach dworu na czas letni, zapewniają, że Cesarz i Cesarzowa 5-go maja udadzą się do St. Cloud, a dopiero 15-go t. m. do Fontainebleau, gdzie 20-go ma przybyć książę Walji z małżonką. Zdaje się, że żaden monarcha nie jest tam oczekiwany. Cesarz w ciągu maja na jeden dzień uda się do Cherbourga, dla tego aby być obecnym przy próbach szybkości biegu statków pancernych *Magenta* i *Solferino*. Po kilkogodzinnym pobycie w Cherbourgu, Cesarz wróci do Fontainebleau, chociaż miasto Havre udawało się z prośbą, aby go przy tej sposobności odwiedził. Flota ewolucyjna morza Śródziemnego, stoi obecnie w zatoce Juan, lecz nie wiadowo dokąd ma popłynąć.

Włochy.

Turyn, 28 *Kwietnia*. W obecnej chwili zwracają uwagę na następujące słowa, wyrzeczone publicznie przez Wiktora-Emanuela w Siennie: Wszelkie me starania, wszelkie me życzenia, zwrócone są ku zupełnemu wyswobodzeniu Włoch i utworzeniu jednego, niezależnego potężnego państwa. W zeszłym roku byłem blizki osiągnięcia tego upragnionego celu, kiedy sprawa Aspromonte, znów wszystko zniweczyła. Jestesmy otoczeni wewnętrznemi i zewnętrznemi nieprzyjaciółmi, lecz pomimo tego mogę zapewnić, że przyszłość narodu włoskiego, w obecnej chwili jest już zapewniona." Kiedy zaś jeden z członków rady miejskiej, okazywał jakby chęć przerwania, Wiktor-Emanuel z wielką żywością zawołał: „Mam przekonanie, że rozwiązanie ważnych, zajmujących nas zawikłań, jest blizkie; mam zupełną ufność w gwiaździe Włoch i współudziale Włochów." Następnie kiedy przyszła rzecz o Rzymie, Wiktor-Emanuel rzekł: „Uznawałbym się niegodnym imienia Włocha, gdybym rozpoczętego dzieła nie doprowadził do końca." Z rządem paryzkim stosunki gabinetu włoskiego są na dobrej stopie, i nie może się on zbytecznie uskarżać na p. Drouyn de Lhuys.

Z Neapolu donoszą: Przedsięwzięcie ochotników tutejszych, którzy zamierzali z tamtej strony granic posiadłości papiezkich działać przeciw bandzie Tristanego, zupełnie się nie powiodło, mianowicie w walce z tą bandą, ochotnicy musieli ratować się ucieczką. Spotkanie miało miejsce koło Arce, i z powodu przewyższającej liczby rozbójników, wypadło na niekorzyść ochotników. Ci ostatni na doniesienie, że u poblizkiego włościanina skryło się 7 rozbójników, postanowili napaść na nich i w ich kryjówce ich ująć. Lecz kiedy zbliżyli się do wskazanego miejsca, zastali daleko znaczniejszą liczbę ludzi gotowych do boju, i z obawy aby sami nie zostali otoczeni przez przeważającą siłę, postanowili się cofnąć. W odwrocie stracili kilku ludzi. Pozostali, z rozkazu jenerała Villarey, na terytorjum neapolitańskiem zostali aresztowani i odprowadzeni do Kapui. Z drugiej strony wszakże podają o tej wyprawie ochotników cokolwiek różniące się szczegoły. Tak 150 młodzieży, którą niby miał pobić Tristany, istniało tylko w bujnej wyobraźni jednego z sprawozdawców dziennikarskich, przez którego podawane wiadomości nie odznaczają się wcale dokładnością. Lecz ponieważ powtórzyły tę wieść wszystkie dzienniki neapolitańskie, bez wskazania źródła i bez zaprzeczenia jej, uznano ją za prawdopodobną. Podobno tylko trzydziestu ochotników przeszlo w granice posiadłości kościelnych; nie dali oni ani jednego strzału, ani też nie spotkali żadnego oddziału z bandy Tristanego, gdyż obawiali się za nadto daleko zapuszczać na terytorjum rzymskiem. Wielu z nich aresztowano, ale i zaraz puszczono.

Z Neapolu też donoszą, że nadeszła tam z Turynu wiadomość, iż kwestja utrzymania neapolitańskiego banku i zostającego z nim w związku kantoru dyskontowego, z ogólnem zadowolnieniem została rozstrzygnięta. Obydwa te zakłady, przy zaprowadzeniu właściwych reform, zostaną utrzymane obok banku narodowego i zachowają zupełnie niezależne od rządu stanowisko. Takie rozstrzygnięcie odpowiada ogólnym życzeniom neapolitańskiego świata handlowego, który w licznych prośbach przeciwko zniesieniu tych instytucij zaprotestował. Do takiego rezultatu, niemało się przyczyniła podróż dyrektora banku neapolitańskiego, margrab. Avitabile do Turynu.

W tych dniach w różnych miejscach dało się uczuwać trzęsienie ziemi, a szczególniej w okolicach Bononji.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork, 21 *Kwietnia*. Według wiadomości nadesłanych z Vera-Cruz, francuzi bombardowali Pueblę od 1-go kwietnia, i zostali dwukrotnie odparci. Opanowali jednakże warownię San-Farvier i wszystkie oszańcowania zewnętrzne Puebli. Główne twierdze nie były jeszcze zdobyto. Jenerał Forey zajął główną kwaterę w kościele St. Jago. Jenerał Comonfort zajmuje z 10,000 ludzi stanowisko w San Martin a jenerał Ortega dowodzi w Puebli załogą, złożoną z 25,000 ludzi. Francuzi przecięli komunikację między temi dwoma oddziałami armji meksykańskiej.

Nowy-Jork, 22 *Kwietnia*. Admirał Porter przeprawił się z 5-u kanonierkami i 3-a statkami przewozowemi pod baterjami Vicksburga. Przypuszczają, że chce on przedsięwziąć działania na rzece Czerwonej (która wpada niżej Vicksburga ze strony zachodniej do Mississipi) i że wspólnie z jenerałem Banks (który niedawno wyruszył z Nowego Orleau) zamierza przeciąć dowóz załodze w Vicksburgu. Skonfederowani opuścili swe stanowisko pod Waszyngtonem w Karolinie północnej. Kanonierki związkowe na rzece Nasemonde, zdobyły baterję skonfederowanych, zabrały 6 dział i 200 jeńców. Admirał Duport znajdował się z swą flotą pod Charlestownem.--Z Meksyku nadeszły wiadomości przez San Francisco, donoszące, że francuzi bombardowali Pueblę przez dziesięć dni, i zajęli warownię San Januario z 150 ludzi załogi, lecz w dwóch szturmach zostali odparci. Najważniejsze warownie są jeszcze niezdobyte. Francuzi przecięli komunikacje między jenerałami Ortega i Comonfortem. Listy nadesłane do San Carlos Monterey w wyższej Kalifornji, podają wiadomość, że francuzi zostali pod Pueblą pobici, ze stratą 60 dział i 8,000 ludzi.

Berlin, 4 *Maja*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, deputowany Dr. Virchow poparł wniosek dotyczący wezwania rządu, aby na przyszłość reprezentowali gabinet tak na posiedzeniach komisji, jak i na zebraniu plenarnem, tacy tylko komisarze, którzy złożyli przysięgę na wierność konstytucji. Wniosek ten został przekazany komisji zajmującej się porządkiem spraw.

Bombay, 13 *Kwietnia*. Przejęty list Sułtana Achmet-Jana do Szacha Perskiego, zapewnia podobno, że Herat będzie się mógł jeszcze cały rok opierać emirowi Dost-Momammedowi.

Mostar, 2 *Maja*. Mahmud-Pasza przybył tu wczoraj z Trebinji. Jutro przeprowadzą do Mostaru 40 Turków aresztowanych w Trebinji, między którymi znajduje się kilku członków rady rządzącej, pod znaczną eskortą, celem stawienia ich do sądu. Innych 17 poszukują. Ludność chrześcjańska jest zupełnie zadowolniona. Wszędzie zresztą panuje spokojność.

Turyn, 2 *Maja*. Wiadomości z Wenecji donoszą, że ogłoszenie statutu dla prowincji weneckiej zostało odroczone na czas nieograniczony.

Londyn, 2 *Maja*. *Morning-Post* sądzi, że wiadomość, podana przez dzienniki, o zamiarze odwiedzin księcia Walji z małżouką w Fontainebleau, jest bezzasadną.

Madryt, 1 *Maja*. W izbie deputowanych mar. Miraflores w odpowiedzi na interpelację p. Olozaga oświadczył, że rząd nie otrzymał żadnego aktu zrzeczenia się ze strony don Juana de Bourbon.

Lizbona, 1 *Maja*. Parostatek *Magdalena* przywiózł wiadomości z Rio de Janeiro, z dnia 7 kwietnia. Usposobienie umysłów w Brazylji jest nie korzystne dla Anglików.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był prawie pogodny, i nader ciepły; średnia jego temperatura wynosiła 12⅕,—największe ciepło po południu dochodziło do 20, najmniejsze w nocy do 8½ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 745,84 milimetrów. Wiatr panował zachodni mierny, po południu południowo-zachodni słaby. Na słońcu 9 wielkich plam. Elektryczność 26 stopni.

— W dniu wczorajszym Henryk Lewenberg, lat 7 wieku liczący, syn współwłaścicieli domu Nr. 467*a*, przy rodzicach zamieszkały, przez swywolę, zsuwając się po poręczy schodów 2-go piętra, stracił równowagę i spadł na dół głową na maszynę żelazną do prasowania sukna, w sieni ustawioną, skutkiem czego pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, w kwandrans życie zakończył.

— Nocy dzisiejszej, o godzinie 12, w nowo-wybudowanym domu Nr. 1440 przy ulicy Wielkiej, własnością Askenajzera, na ukończeniu będącym, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się cały dach, oraz sufit 3-go piętra uszkodzony został. Szkoda przez ogień zrządzona podaną została przez właściciela na rs. 5,000.

— We wsi i gminie Jaślików, pow. Krasnostawskim, z dnia 21 na 22 Marca r. b. w nocy, z niewyśledzonej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył jedenaście zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 1,810, a w nich inwentarz żywy, zboże w ziarnie i snopie, oraz rozmaite narzędzia gospodarskie wartujące około rs. 4,000.

— *Statystyczne wiadomości dotyczące m. Moskwy.* Ludność miasta Moskwy z d. 1-m Stycznia 1863 r. wynosiła: szlachty dziedzicznej i osobistej: mężczyzn 11,178, kobiet 9,813; duchowieństwa: prawosławnego tak świeckiego jak i zakonnego męż. 2,125, kob. 2,681; jednowierców: męż. 22, kob. 29; wyznań obcych: męż. 38, kob. 34; mieszczan, kupców i cechowych męż. 49,644, kob. 42,758; włościan rządowych męż. 55,223, kob. 25,805; włościan czasowo obowiązanych i ludzi dworskich męż. 72,732, kob. 36,167, dymisjonowanych wojskowych z rodzinami: męż. 8,713, kob. 10,800; nieograniczenie i czasowo urlopowanych niższych stopni: męż. 2,547, kob. 282; cudzoziemców męż. 2,665, kob. 1,993; osób nienależących do kategoryj wyżej wymienionych męż. 5,870 i kob. 4,436. Razem mężczyzn 210,757, kobiet 134,799, a w ogóle 345,556 mieszkańców. - Fabryk i zakładów z dniem 1-m Stycznia r. b. znajdowało się w Moskwie 578, w nich majstrów i robotników 42,456; wyrobiono zaś rozmaitych towarów za 29,152,235 rs. Drukarni liczono: rządowych 3; przy zakładach naukowych 4; przy cerkwi jednowierców 1; prywatnych 26. Litografij skarbowych 3; prywatnych oraz metalografij 75. Zakładów fotograficznych 40.-- W drukarniach, litografjach i metallografjach utrzymywanych przez osoby prywatne, zyskano w 1862 r. za drukowanie książek, gazet i inne roboty 261,913 r. 50 kop. — Zakładów dobroczynnych istniało 128, a w tych znajdowało przytułek mężczyzn 4,197 a kobiet 5,097.—Pożarów w ciągu roku 1862-było w Moskwie 113, a szkoda zrządzona przez to wynosiła w przedmiotach i nieruchomościach ubezpieczonych 445,300 rs., w nieubezpieczonych 260,479 rs.; razem 705,779 rub. sr.

— Na wystawie majowej austrjackiego towarzystwa sztuk pięknych znajduje się między innemi obraz wykonany z polenia Cesarza przez artystę weneckiego Antonio Zona i przedstawiający „Spotkanie Ticjana i Pawła Veronese na Ponte della Paglia." Obraz ten, będący własnością weneckiej akademji sztuk pięknych i odznaczający się szczególniej kolorytem, znajdował się w r. z. na wystawie londyńskiej, w oddziale utworów sztuki austrjackiej. Obok tego na wystawę majową przysłano 65 obrazów olejnych, 21 akwarel, kilka rysunków ołówkowych i 3 utwory plastyczne. Jeden z tych ostatnich przysłał rzeźbiarz Godebski.

— Na wniosek członka parlamentu angielskiego, p. Bazley'a, ogłoszone zostało sprawozdanie statystyczne o kolonjach angielskich. Przestrzeń tych kolonij wynosi ogółem 3,350,000 mil ang. kwadratowych, a koszta admjnistracji dochodzą do sumy 3,350,000 funtów szterlingów, a zatem w przecięciu po jednym funcie szterlingu na milę angielską kwadratową. Ogół dochodów wynosi 11 milionów funtów szterlingów, a ogół długów 27 milionów funtów szterlingów; te ostatnie zatem wyrównywają dochodom z 2½ lat. Handel przywozowy przedstawia sumę 60 miljonów funtów szterlingów, z których połowa przypada na przedmioty przywożone z Anglji. Handel wywozowy przedstawia sumę 50 miljonów funtów szterlingów, a dwie trzecie części przedmiotów wywożonych idą do Anglji. Ludność wszystkich kolinij angielskich, razem wziętych, nie licząc w to państwa indo-brytańskiego, wynosi nie spełna 10,000,000 mieszkańców, z których połowa tylko białych. Pod względem długów, Kanada pierwsze zajmuje miejsce; najwięcej wydatków wymagają osady angielskie na morzu Śródziemnem, a pod względem handlu, kolonje australskie doszły do największego rozwoju.

— P. Rodryg Murchison donosi gazecie *Times*, że p. Layard, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, otrzymał wiadomość, iż kapitanowie Speke i Grant ukończyli swą trudną podróż przez Azję wschodnią i środkową, od Zanribaru do Chartum na białym Nilu. Ponieważ wiadomość ta otrzymaną została drogą telegraficzną z Aleksandrji, przeto nie można jeszcze z pewnością oznaczyć okolic, przez które ci nieustraszeni podróżnicy przechodzili w celu rozwiązania odwiecznego zadania co do prawdziwych źródeł Nilu.

— Studnie artezyjskie, już wywiercone i projektowane w różnych częściach Sahary algierskiej, sprawią prawdziwą rewolucję w społecznym stanie tamtejszej ludności. Szczególniej w prowincji Konstantyny, pożyteczne te roboty, w ostatnich czasach znacznie zostały rozwinięte. Pięćdziesiąt studni artezyjskich wywiercono w Ued-Rir, Saharze wschodniej i Hodna. Dla tego słusznie i z usprawiedliwionem zadowolnieniem, jenerał Desvaux mógł zamieścić następujące wnioski, w ostatecznym raporcie do namiestnika Algierji. „Ued-Rir nowe uzyskało życie: 30,991 palm, 1,020 drzew owocowych, mnóstwo jarzyn zasadzono w 1,047 nowych ogrodach. Upadające oazy wniosły się; dwie nowe wioski założono w pustyniach Sahary. Urodzajne grunta Hodna, zroszone wytryskującą wodą, z czasem będą najpiękniejszym klejnotem osad europejskich; stepy Tell będą mogły być zasiedlone w niektórych miejsach. Wszystkie roboty przy wierceniu dokonane zostały przez żołnierzy armji Afrykańskiej Jeżeli to dzieło zostanie uzupełnione przez zbudowanie zagród i wodozbiorów dla zatrzymania wody i rozprowadzenia jej, tym sposobem przysposobione zostanie rozwiązanie ważnego zadania osadnictwa, otwierając miejsce i dla europejczyków i dla krajowców, zaopatrując grunta w wodę, jeden z najgłówniejszych warunków bogactwa, woda bowiem jest i będzie największem bogactwem Algierji". Krajowcy nie zostali obojętni na te dobrodziejstwa i znaczące nazwy nadane przez nich studniom, świadczą najlepiej o ich uczuciach w tym względzie; nazwiska te są: studnia jenerała, dobrej nauki, ludzi rozsądnych, szczęścia, zysku i t. p. W prowincji Algierji władze także zwróciły uwagę na studnie artezyjskie. W ostatnich czasach inżynierowie, po nowych badaniach. oznaczyli punkta w Mitidży, Szelif i Sahell, gdzie najwłaściwiej można rozpocząć roboty. Od 1860 r. pomimo szczupłych funduszów wywiercono dwie studnie, jedną w Ben-Tallah na drodze z Algieru do Rovigo, drugą w Baraki na drodze z Algieru do Arbach; pierwsza ma 154 metrów głębokości i dostarczyna minutę 226 kwart wytryskującej wody; druga ma głębości 134 metrów i dostarcza na minutę 600 kwart wytryskującej wody. W prowincji Oranie, dla potrzeb kopalni wywiercono także studnię artezyjską w Bu-Reszasz. W tej prowincji, równie jak i w prowincji Algierji, przygotowują się do podobnych robót, a niedawno odbyło się uroczyste otwarcie jednej z tych studni, mających przekształcić pustynie na żyzne oazy.

---

prosione mansionar Sandomirien. Johannes Dlugosch me fecit can. crac."

Co się czyta:

Anno Millesimo quadringentesimo septuagesimo sexto (1476) ad (usum) reverendi decani et provisionem mansionariorum Sandomiriensium Johannes Dlugosch me fecit Canonicus Cracoviensis.

Kościół ten był właśnie kościołem zamkowym, dla tego liczyć go należy do kościołów starego Sandomierza, bo dzisiejszy później dopiero w bliskości jego zabudowany został. Cała jego budowa, równie jak i opisana Mansjonarja w dobrym znajdują się stanie.

Kościół Ś-go Jakuba czyli Dominikański należy właściwej jeszcze do kościołów starego Sandomierza. Przetrwał on równie całkowity upadek pierwotnego miasta, jak i czasy świetności nowego. Pod jego okiem powstały najpiękniejsze Sandomierza gmachy, pod jego okiem runęły—i dziś jest on jak ów starzec, którego towarzyszów młodości śmierć wcześniej zabierze, tak ogołocony ze wszystkiego co mu było spółczesnem. W polu po za miastem wznoszą się mchem porosłe jego mury. Sam widok tej świątyni, którą czas i wojny uszanowały, mimowolnie przechodnia uczuciem uszanowania przenika.

Jakkolwiek są rozmaite mniemania o pierwotnem przeznaczeniu tego kościoła, wszystkie się przecież na to zgadzają, że powstał w końcu XII albo początku XIII wieku i że założycielką jego była księżniczka Adelajda siostra panującego wówczas książęcia Leszka Białego. Z jej grobowca, który się w tymże kościele znajduje, dowiadujemy się, że fundowała tu klasztór, a gdy umarła w roku 1201 a Zgromadzenie KKs. Dominikanów, czyli tak zwany Zakon kaznodziejski dopiero bullą Papieża Honorjusza w roku 1226 został zatwierdzonym,—oczywistą więc jest rzeczą, że przy tym kościele inny musiał być zakon, jak się domyślać można żeński, gdyż w nim owa Adelajda panną będąc, do końca życia swego mieszkała.

Jednakże pierwotny ten kościół nie musiał mieć dzisiejszej rozległości. Powiększył go zapewne biskup Krakowski Iwo h. Odrowąż, osadzając przy nim już słynny choć nowo utworzony dominikański zakon.

Z tego też powodu niektórzy Iwona założycielem tej świątyni mianują, gdyż on przy niej dziś istniejący zakon zaprowadził, w dostateczne go zaopatrzył fundusze, i tej pobożnej osadzie przez siebie wzniesonej piśmienną dał erekcję.

W całej też budowie tego kościoła, widać ślady Iwonowskich czasów, widać pomysły mistrza, który z polecenia tego zasłużonego krajowi i duchowieństwu pasterza inne jeszcze stawiał świątynie. Ta sama tutaj prostota w planie, ten sam stosunek w wymiarach, te same osobliwsze z cegieł w szachownicę układane ozdoby, co i w kościele Cysterskim w mogile Wandy pod Krakowem, który także Iwonowi założenie swoje winien. Ten sam nawet obudwóch względem słońca kierunek i tak samo obudwóch ściany mech zielonawy od północnej strony pokrywa.

Wszakże kościół ten nie tyle jest znamienitym osobliwością budwy swojej, ile jej w stanie pierwotnym dochowaniem, ile zwłaszcza wspomnieniem zdarzeń, w których główną odgrywał rolę. W jego to murach przemieszkiwał pobożny Jacek Odrowąż brat biskupa Krakowskiego Iwona, jeden z najpierwszych członków kaznodziejskiego zakonu w Polsce, później w poczet świętych policzony; w jego murach w roku 1260 Tatarzy wszystkich zakonników wysiekli i przez całe dwa dni we krwi Sandomierzan brodzili; pod jego sklepieniami ciała tylu niewinnych ofiar spoczywają, których śmierci męczeńskiej pamiątka uroczystym obchodem przez Apostolską stolicę uświęconą została. Nie dziw, że przy tak ciężkich klęskach, które przetrwał, zaginęły jego archiva, i że dziś z innych pomników datę jego założenia odgadywać należy.

Budowa kościoła tego nosi cechę początku XIII wieku;—cechę tę stanowi prostą ścianą zakończona część kapłańska, w której to ścianie dwa wielkie okna są wybite. Nawa na trzy części rozdzielona, częścią filarami we dwa rzędy ustawionemi ma krużganki znacznie niższe od środka. Sklepienie na niej jest włoskie jak widać ze stylu, w XVII wieku zaciągane.

Wejście do kościoła jest tylko boczne, szczytowa ściana jest tylko zamurowaną. Wejście to przyozdabia brama w różne wzory wytłaczanej cegły wystawiona, u góry kołowym opisana łukiem. Okna w ścianach nawy owalno spłaszczone. Z lewej strony kościoła na samem złączeniu części kapłańskiej z nawą, stoi kaplica, w której mieści się obraz przedstawiający czterdziestu dziewięciu zakonników reguły Ś-go Dominika w roku 1260 przez Tatarów wymordowanych. Pierwotny klasztor rozciągał się od zachodu czyli od strony szczytowej kościoła i tu w najpierwszej zaraz celi mieszkał pobożny zakonnik, Jacek S-ty. Cela ta po jego beatyfikacji z kościołem została połączoną i obróconą na kaplicę, w której się ołtarz tego świętego mieści.

Z drugiej strony tejże samej szczytowej ściany wznosi się dzwonnica prostym ale pięknym stylem z cegły murowana. Nie należy już ona do pierwotnych murów kościoła, ale pod względem architektury, a mianowicie rysunku okien, więcej od niego jest charakterystyczną. W niej zawieszone są trzy dzwony, z których jednemu blisko tysiąc lat istnienia naznaczają.

Dzwon ten ma imie Demetrjusz; napis na nim uważają za grecki, dla czego Ks. Siejkowski historjograf zakonu Dominikańskiego prowincji Polskiej, domyśla się, że kościół Ś-go Jakóba z pierwotnej ruskiej cerkwi na łaciński przemieniony został. Myli się jednak; nietylko bowiem w murach tej świątyni niemasz nic takiego, coby ją do dawniejszych czasów nad Adelajdy odnosić kazało, — ale nawet ów dzwon, który mu ten domysł nastręczył, ani jest tak dawnym, ani jakiekolwiek greckie napisy nosi na sobie. Jest to dzwon pochodzący z końca XIV-tego wieku i fundowany przez Jana Przeora Sandomierskiego. Napis na nim w dwóch wierszach, wprawdzie niełatwy do przeczytania, a to z powodu osobliwszego rodzaju liter scholastycznych, których kształt pierwotny dodatkowe ozdoby czynią mniej wyraźnym, wszakże nieprzedstawia w tym względzie niepodobnych do zwalczenia trudności.

O ile do tego dzwonu po drabinie można było przystąpić (bo to z boków, gdzie dwa inne są dzwony uskutecznić się nie dało), napis tu wyczytano w sposób następujący u góry: *in no p. et fi et ss. amen, ur johan por sandomiriens a d. m. CCCLXXII*, t.j. in nomine patris et filii et spiritus sancti amen. noster reverendus Johannes prior Sandomiriensis. Anno Domino milesimo trecentesimimo septuagesimo,

w połowie zaś wysokości dzwonu:

agnus dei qui tollis peccata mundi miserere nob. O rex gloriae veni cum pace.

Okazuje się zatem, że ów dzwon ulany został między r. 1370 a 1380, z rozkazu Jana przeora tutejszego, zkąd wniosek, że i dzwonnica około tego samego czasu wzniesioną być musiała.

Kościół Ś-go Jakóba wewnątrz jest ubogi, a co gorsza nie dosyć czysto utrzymany. Dochował jednakże kilka znakomitych starożytności, a między innemi grobowy kamień fundatorski księżniczki Adelajdy. Jest to płaska czworograniasta tablica, w której wklęsłym środku widać w płaskorzeźbie wyrobioną postać kobiecą w długiej sukni ze złożonemi na piersiach rękami. Do koła gotyckie litery ryte na kamieniu i czarną zacierane masą następujący przedstawiają napis:

Hic jacet Domicella Adlaeis filia ducis Kazimiri fundatrix illius conventus et obiit Anno Domini millesimo CCXI. (1211).

Zdaje się, że kamień ten umieszczony był pierwiastkowo w posadzce kościelnej, teraz atoli wmurowany jest poprzecznie w podstawę jednego filaru.

Przecież mało kto wie w Sandomierzu o tym nagrobku, chociaż ten, tem jest dzisiaj dla kościoła ważniejszym, że zastępuje niejako brak jego erekcji. Pospolicie pokazują tu za grobowiec Adelajdy niezgrabnie z dębowego drzewa wyrobiony Sarkofag, dzieło nierównie późniejszych wieków. Nad nim wisi portret księżniczki z umieszczonym niżej następującym napisem:

†
Jesus Maria
Epitaphium
adsis viator.
Atleidis Domicillae prototypon
intuere,
In medio, ecclesiae sepultam venerare
Haec principum sanguine alta
Casimiri ducis filia,
Lesci principis soror,
Vite sanctitate altior.

Signis et portentis ut veterum monumenta testantur altissimae fundatrici piissmae— hic sacer praedicatorum conventus, lapideo prius erecto tumulo, post hostium feritate diruto, iterato. Gratitudinis ergo posuit Monumentum. Anno Domini 1676.

pod łacińskim napisem po polsku.

Nagrobek
Atlajdy Domicille
Kazimierza wtorego córki
Leszka białego siostry
fundatorki kościoła tego,
która świątobliwością życia i cudami słynąca przy tym kościele mieszkała, ta pogrzebana r. 1211 dnia 8 Grudnia.

Zdaje się, że powodem wystawienia tego drugiego grobowca, była zamierzona beatyfikacja Adelajdy. Zmarła bowiem *in opinione sanctitatis*, a grób jej cudami słynął. W tym celu przeniesiono podobno kości księżniczki do tego sarkofagu, żaden jednakże krok do stolicy Apostolskiej nie został uczyniony.

(*dalszy ciąg nastąpi*).

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— *Biblioteka Warszawska*, która położyła prawdziwą zasługę umieszczając przekłady arcydzieł tak starożytnych trajedij i dramatów, jak i nowożytnych arcydzieł Szekspira, Goethego i t. d., w zeszycie na miesiąc Maj podaje przekład pierwszego aktu dramatu Goethego *Ifigenja w Taurydzie* p. Ludwika Jenikiego, poprzedzony bardzo dobrem słowem wstępnem tłomacza, które po przedstawieniu osnowy mytologicznej i treści dramatu, przekonywającej, iż w zasadniczej idei i duchu jest nowożytnym i chrześciańskim, wskazuje, iż pomimo tej idei, pomimo nawet nowożytnego kolorytu, tchnie wonią starożytności z powodu ścisłego zachowania formy. Przekład szanownego tłomacza Torquata Tassa, dokonany jest wierszem jambicznym, bezrymowym. W tymże zeszycie, w artykule pod napisem *Przekłady Ifigenji w Taurydzie Goethego w języku ojczystym*, po krótkiem wskazaniu cech charakterystycznych tłomaczeń pp. Szabrańskiego, Paszkowskiego i Jenikiego, podane są dla porównania trzy ustępy w dwóch przekładach; szkoda że autor tego artykułu, dla lepszego ocenienia, nie podał i wyjątków odpowiednich z przekładu p. Jenikiego, bo jakkolwiek w następnych zeszytach *Biblioteki* spotkają się z niemi czytelnicy, to wszelako zestawienie ich tuż obok siebie byłoby bardziej pouczającem. *Majowy* zeszyt *Biblioteki* oprócz tego zawiera bardzo dobry artykuł, pod sytułem: *Adwokaci we Francji* przez J. Teodora Wedemana, licencjata prawa, podający organizację zgromadzeń adwokackich (le barreau) we Francji, ich rad dyscyplinarnych (le conseil d'ordre) i korzyści dla społeczeństwa wynikających z tej organizacji. Potem idzie początek zajmująco skreślonego przez p. Ludwika Buszarda artykułu: *Malarstwo religijne; Fra Angelico, Overbech, Ary Scheffer*, w którym podawszy treściwy życiorys mistrza z XIV wieku, bada następnie przyczyny dla czego Overbech i Ary-Scheffer zwrócili się raczej ku mistrzom dawniejszym a nie ku epoce odrodzenia, a dla objaśnienia tego przebiega po krótce żywioły sztuki chrześciańskiej i żywioły pogańskiej, obiecując w dalszym ciągu podać życiorysy dwóch nowoczesnych mistrzów w malarstwie religijnem. Żywością i malowniczością, odznacza się przekład ustępu z dzieła p. Patona, członka towarzystwa jeograficznego londyńskiego, *Podróż po nad Dunajem i Adrjatykiem*, ustęp obejmujący opis Cattaro i Czarnogórza. Dalej w zeszycie wspomnionym znajdujemy krótką odpowiedź p. Adama Chodyńskiego na pytanie: *Gdzie był uchwalony Statut Jagiełły z roku* 1423?, dowodzącą, że był on uchwalony w miasteczku Warcie nad rzeką Wartą w powiecie Kaliskim, nie zaś w Warce nad Pilicą, powiecie Warszawskim. W dziale Rozmaitości, umieszczone są *Wspomnienia szkoły Krzemienieckiej* ś. p. Adama Słowikowskiego, który to artykuł jakkolwiek jest przedrukiem z wychodzącego we Lwowie *Dziennika Literackiego* (Nr. 41—44, z 1862 r.), wszelako z powodu ważności swej osnowy, równie jak i małego rozpowszechnienia czasopisma Lwowskiego, zasługiwał na umieszczenie w *Bibliotece*. W dziale kroniki literackiej znajduje się obszerne sprawozdanie o *Pacholęciu Hetmańskiem* Wincentego Pola i przedrukowany jest, zapewne z braku rozbiorów dzieł, wstęp do *Kodeksu dyplomatycznego księstwa Mazowieckiego*, wydanego przez ks. T. Lubomirskiego. W ogóle zeszyt ten z powodu różnorodności artykułów, bogactwa ich treści, należy do rzędu najbardziej zajmujących i odpowiada założeniu, takiego jak *Biblioteka Warszawska* czasopisma.

— Nakładem Antoniego Augusty wyszedł w Pradze zeszyt 8-y dzieła pod tytułem: *Skladba jazyka czeskeho* (Prozodja języka czeskiego). —Tamże wyszedł dział 8-y i ostatni zbioru dzieł Bożenny Niemcowej, obejmujący: Opowiadania na życiu słowaków osnute;—Z Węgier;—Wspomnienia z podróży po Węgrzech; —Okolice i lasy we Zwoleńsku.

— W Pradze wychodzi zbiór pieśni czeskich kościelnych najbardziej używanych, wraz z muzyką do nich, pod tytułem: *Katolicky warhanik* („Organista katolicki"). Zbiór ten ułożony został przez p. Józefa Foerstera. Obecnie wydany został zeszyt 10-ty tego zbioru.

— Najnowszy romans Wilhelma Raabe (Jakób Corvinus), pod tytułem: *Die Leute aus dem Walde, ihre Sterne, Wege und Schicksale*, wyszedł w trzech tomach w Brunświcku. Autor powyższy, który zyskał w krótkim czasie głośną sławę, utwierdzi ją bezwątpienia za sobą niniejszym romansem. Utwór ten podtrzymuje od początku do końca interes czytelnika, a charaktery oddane są tu po mistrzowsku. Pomimo świetnych myśli i oryginalnych sytuacij, styl gdzie niegdzie jest zaniedbany.

— U J. J. Romen'a w Roermond wyszedł ważny do dziejów wojny trzydziestoletniej przyczynek w języku holenderskim; są to dwie monografje historyczne, z których jedna dotyczy Jana de Weerth'a, a druga Jana van der Croon'a, gubernatora Pragi i namiestnika czeskiego. Jan de Weerth, waleczny jenerał jazdy, żyje dotąd w pamięci ludu nad dolnym Renem, a Wolfgang Müller napisał o nim epopeję. Liczne wiadomości, jakie od czasu wydania w r. 1826 książki Bartholda, ogłoszone zostały o Janie de Weerth głównie przez dolno-reńskich badaczy historji, autor niniejszej monografji, p. Józef Habets, skrzętnie zebrał, zestawił i objaśnił. Do tych monografij dołączone są portrety obu pomienionych jenerałów.

— Dzieła Wander'a, pod tytułem: *Deutsches Sprüchwörter Lexikon*, wyszedł w Lipsku zeszyt 2-gi, dochodzący do włącznie wyrazu *Bauer*, co do którego Wander przytacza 54 przysłów.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kod. Cywilnego.

Czy służy opozycja przeciwko wyrokowi zaocznemu, gdy wyrok połączenia zapadł przed przejściem sprawy przez wyższe instancje, co do ekscepcji nieważności pozwu?

Wyrok połączenia zapadł w Trybunale w r. 1853, poczem zapadł wyrok odrzucający ekscypcję nieważności pozwu i wrócenie się do procesu nakazujący.

Od tego wyroku założoną została apelacja;—po odrzuceniu jej przez Sąd Apelacyjny, zaniesioną była skarga do Senatu, którą Senat odrzucił.

Przed wyrokiem Senatu wydane zostały nowe pozwy, w ponowieniu pierwotnych w r. 1853 doręczonych, i z tą samą konkluzją. Po zapadłym w Senacie wyroku, wezwani zostali do rozprawy, w skutku tych nowych pozwów, Obrońcy pozwanych poprzednio stanowiący, i z tego wezwania zapadł w Trybunale wyrok zaoczny.

Przeciwko temu wyrokowi została założoną opozycja, której niedopuszczalność zarzuconą została, z tej zasady, że jeszcze w r. 1853 wyrok połączenia został wydany, a przeciwko wyrokowi, po wyroku połączenia wydanemu, z mocy art. 153 K. P. opozycja nie służy. Sądy dwóch instancij uznały opozycję za dopuszczoną—przytaczając: że gdy po wyroku połączenia zapadły wyroki trzech instancij rozpoznające ekscepcję nieważności pozwu, przeto wyrok połączenia został wyczerpanym;—

że strony w głównym przedmiocie po raz pierwszy z nowych pozwów przychodzą, było więc koniecznem pozyskać nowy wyrok połączenia.

Senat jednak zgodnie ze zdaniem Prokuratora uznał,—

że spór o nieważność pozwu nie wyczerpał skutków wyroku połączenia, bo sprawy nie ukończył,—owszem, po prawomocnem odrzuceniu ekscepcji nieważności pozwu, sprawa z tegoż pozwu, istniejącego nadal pomimo ponowienia go, z tąż samą konkluzją, przyszła pod osądzenie, już po zapadłym poprzednio wyroku połączenia,—nie było więc potrzeby zyskiwania nowego wyroku połączenia i zapadły wyrok zaoczny nie ulegał opozycji.

1858 r.

Kilka słów o soli i administracji solnej w Królestwie Polskiem do roku 1855.

(Dokończenie, patrz Nr. 100).

Ważną jest rzeczą dla kraju, aby posiadać zapasy soli. Za zapas uważa się sól, która przed rozpoczęciem się nowych transportów i już po zaspokojeniu wszystkich rat z poprzedniego roku rządowi austrjackiemu, pozostaje z dniem 1 Kwietnia w magazynach rządowych, na składach tymczasowych, w transporcie w kraju, w składach austrjackich i warzelni ciechocińskiej. W ostatnich trzech latach $185^2/_4$ zapasy te wynosiły około 1,900,000 pudów, dorównywały zatem ośmiomiesięcznej potrzebie, lecz skutkiem nadzwyczajnej sprzedaży w r 1854, pomniejszyły się do 1,500,000 pudów, czyli do ilości, której przedaż może być w ciągu półrocza dopuszczoną. Zamówiona w r. b. za granicą sól liwerpolska i dodatkowy na ten rok przykup od Austrji 65,000 centnarów wiedeńskich, powinny w r. p. doprowadzić zapasy do tej samej, co w latach poprzednich wysokości.

Za Księztwa Warszawskiego różne były ceny w magazynach rządowych i nawet w jednym i tym samym departamencie po cenach odmiennych sól przedawano. W roku 1810 rożnica ta, tak była znaczną, że kiedy w niektórych magazynach cena przedażna soli kamiennej szybikowej wynosiła tylko po złp. 15 za centnar berliński, czyli kop. 72 za pud, w innych dochodziła do złp. 28 za centnar, czyli rs. 1 kop. 33 za pud. W r. 1814 w zadzierżawionych departamentach najniższa wynosiła za centnar złp. 24 gr. 15, czyli za pud rs. 1 k. 17, a najwyższa złp. 26 gr. 22½ za centnar, czyli rs. 1 k. 28 za pud. W początkach Królestwa, od roku 1816 do 1821, cena była jedna na wszystkie gatunki, lecz odmienna dla każdego województwa i tak w Augustowskiem centnar kosztował złp. 30 gr. 10, czyli pud rs. 1 k. 45, a w Krakowskiem tylko złp. 24 gr. 15, czyli pud rs. 1 k. 17.

Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 16 Października 1821 r., cena we wszystkich magazynach, poczynając od 15 Listopada t. r., bez różnicy gatunku oznaczoną została na złp. 2,796 za centnar berliński, czyli na rs. 1 k. 30 za pud.

Cena ta bez zmiany przetrwała blisko lat 30, bo dopiero w spełnieniu Najwyższej Woli, Rada Administracyjna Krolestwa, decyzją z dnia 8 (20) Grudnia 1850 r. postanowiła, że od 1 Stycznia 1851 r. przedaż w magazynach rządowych ma się dokonywać po cenach następujących:

a) kamienna szybikowa w beczkach, kruchach i bałwanach po kop. sr. 90 za pud;

b) kamienna zielona w tych samych kształtach po kop. sr. 80 za pud;

c) warzona ciechocińska po kop. sr. 80 za pud.

Cena soli u szynkarzy zniżoną została o jedną kopiejkę na funcie, to jest do kop. sr. 3—2¾ i 2½.

Upadek przedaży soli w magazynach Augustowskich, po zdjęciu linji celnej od strony Cesarstwa, spowodował, że z dniem 1 Października 1852 r. w magazynach Nadniemeńskich Kidule, Aleksota i Olita, cena zniżoną została o kop. sr. 10 na pudzie, lecz po podniesieniu się sprzedaży w tamtych stronach w miesiącu Listopadzie 1854 r. przywrócono ją do ceny dla wszystkich magazynów przepisanej.

Najwyższą decyzją objawioną przez wypis z protokułu posiedzenia Rady z d. 21 Września (6 Października) 1854 r. cena soli warzonej ciechocińskiej od początku r. 1855 oznaczoną została na kop. 90 za pud.

Sól liwerpolska skoro w roku bieżącym dojdzie do magazynów, przedawaną będzie jak sól warzona, czyli za pud kop. sr. 90.

Tak więc w krótkich zarysach dotknąwszy administracji rządowej, pozostaje nam teraz rozwiązać pytanie, czy ta administracja odpowiada interesowi mieszkańców.

System, jaki istnieje w Królestwie, innym wyrazem nazywać się nie da jak monopolem; bo chociaż sól zagraniczna ma wolny wchód do Królestwa z gubernij zachodnich Cesarstwa, przecież najważniejszy jej dowóz z Austrji i Prus, tylko na rzecz i za upoważnieniem Rządu dokonywać się może. Lecz nie przywiązujmy zbytniej wagi do wyrazu, a wejdźmy w rozbiór rzeczy. Któż zaprzeczy, jak wielką krzywdę wyrządzają krajowi monopole, które pod maską protekcji krajowego rolnictwa i przemysłu, odpychają z targów państwa produkta zagraniczne niezbędne do życia i pierwszych potrzeb jego mieszkańców. Takie to monopole wyradzały w Anglji prawa na zboże, a we Francji najbardziej zakazowa taryfa celna. Trzeba było wielkich talentów Roberta Peel, wymowy Cobdena i woli teraźniejszego Cesarza Francuzów, aby niezbędne w tym względzie reformy wprowadzić.

Lecz na tej zasadzie nie można powstawać na monopole rządowe, bo niekiedy wzruszywszy tę podstawę i pozbawiwszy państw niezbędnego zasiłku, trzebaby inne obmyśleć źródła i żądać od mieszkańców daleko dotkliwszej ofiary. Trudno zaprzeczyć, że monopole (rządowe) oparte na konsumcji artykułów zbytkowych, jak naprzykład tytuniu i tabaki, mniejszej ulegają krytyce, jak na artykułach niezbędnej potrzeby, ale i tu nie godzi się zapomnieć, że dla prywatnych najpewniejszą rachubę stanowi spekulacja na artykuły niezbędne do życia, i że tylko Rząd godząc potrzeby Skarbu z opieką nad mieszkańcami, nie przestępuje skali, na którą prywatni żadnegoby względu nie mieli.

Uwagi nasze nigdzie większego zastosowania znaleść nie mogą, jak przy soli, której handel nieskrępowany monopolem, w krajach, gdzie są saliny, przechodzi w ręce małej liczby producentów, a w krajach tego artykułu pozbawionych, do kilku zamożnych spekulantów.

U nas więcej jak gdzieindziej jest potrzebny monopol rządowy. Przy małych zasobach jakie warzelnia ciechocińska posiada i dostarcza, przy wysokich kosztach dostawy soli krajowej z Cesarstwa, zresztą przy oddaleniu i braku stosunków handlowych z portami, nie można wątpić, aby handel solą wymagający znacznych nakładów, prywatna nie owładnęła entrepryza. Dla Austrji byłoby także dogodniej, mieć do czynienia z jedną lub małą liczbą kompanij, jak otwierać u siebie przedaż dla wielu mieszkańców Królestwa.

Przy dążności naszych spekulantów, do nadania prędkiego obrotu kapitałom i wyciągnienia z nich największych korzyści, nie można się spodziewać, aby przy wolnym handlu znaczne być mogły zapasy w kraju, które dla Rządu stanowią martwy kapitał, poświęcony temu, aby mieszkańcy nie byli narażeni na brak najpotrzebniejszego do życia artykułu.

Rozpołożenie magazynów w różnych częściach kraju, bez względu na wysokie koszta dostawy i ustanowienie we wszystkich jednej ceny, tylko przy administracji Rządowej miejsce mieć może, i w tem właśnie administracja nasza, podobna jest do Pruskiej od której swój początek wzięła. W Austrji ograniczenie przedaży, tylko przy kopalniach i i warzelniach, zaoszczędziło Skarbowi wydatki na transport, ale musiało podać sposobność drobniejszym handlarzom do żądania wysokich cen od konsumentów. Oznaczenie także dla szynkarzy stałych taks odpowiada przyjętym w administracji krajowej przepisom zmierzającym do tego, aby w handlu artykułów pierwszej potrzeby zapobiedz fałszowi i zdzierstwom.

Administracja Rządowa przestrzega, aby od soli będącej przedmiotem handlu monopolnego nie były pobierane oddzielne opłaty. Już tylko w 23 miastach i osadach prywatnych, podobne opłaty istnieją, lecz zamiarem jest władzy Skarbowej aby postanowieniem Rządowem wyjednać ich zupełne zniesienie. Sprawiedliwość tego środka nie ulega zaprzeczeniu, ani dawne zwyczaje, ani prawne tytuły zyskane często z niewiadomości tych, co się opłatom poddali, stanowić tu przeszkody nie mogą. Prawo nieoparte na słuszności nie usprawiedliwia przedawnienie i dla tego Ukaz Najwyższy znoszący darmochy i najmy przymusowe, ustawy propinacyjne ograniczające liczbę karczem i jarmarków po miastach, choć uszczuplić mogły dochody właścicieli wsi i miast, jako zbawienne środki przyjęte zostały, bo zaoszczędzały pracę wiejskiego ludu i stały się dla niego ochroną od demoralizacji, rozpoju i bałamuctwa.

Myśli usprawiedliwiające potrzebę administracji Rządowej czyste tylko dyktowało przekonanie, lecz jeżeli słowa chybiły celu, niech je poprą cyfry, które wskażą jakie u nas i zagranicą ceny soli, jaka jest konsumcja i jakie ztąd dla Rządów dochody.

Porównający ceny w Królestwie z cenami w Cesartwie i zagranicą do następnych dochodzimy rezultatów.

	Cena jednego puda: najwyższe		najniższe		średnie	
	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki	Ruble	kopiejki
w Cesarstwie	1	20		35		77½
w Królestwie		90		80		85
w Austrji						
w Galicji	1	77		88		97½
w Prusach						93½
we Francji	1	60	1		1	30
w Anglji		20		15		17½

Rzut oka na te ceny przekonywa, że z wyjątkiem Cesarstwa i Anglji ceny w Królestwie są niższe od cen w Austrji, Prusach i Francji, chociaż Królestwo niemające własnych kopalni i przy jednej tylko warzelni zaopatruje się solą zagraniczną i ze znacznym nakładem rozprowadza ją po kraju. W prawdzie w Królestwie nie ma zaprowadzonej oddzielnej przedaży soli dla bydła i do nawozu, lecz ta okoliczność nie świadczy na korzyść zagranicznych administracij, skoro u nas nabycie soli czystej przychodzi taniej mieszkańcom. Rozwiązanie zadania, czy użycie soli w gospodarstwie rolnem może sprowadzić ważne rezultaty, wchodząc w dziedzinę ekonomicznych rozpraw i fizjologicznych badań, przekraczałoby zakres tego pisma. Godząc atoli zdania doświadczonych w tej rzeczy i opierając się na opinji tych, których słowo miało niezaprzeczoną powagę w naukowym świecie, można dopuścić, że w pewnych wypadkach sól z korzyścią w gospodarstwie można użyć, lecz byłoby za wiele przywiązywać zbytnią wiarę do nadzwyczajnych z tego skutków.

Oto obraz przedaży soli w magazynach Królestwa w ostatnich latach 20tu.

	Przedaż: pudy	i funty	Ludność Królestwa
W r. 1835	2,083,983	30	4,188,112
„ 1836	2,060,172	5	4,251,334
„ 1837	2,089,090	20	4,298,962
„ 1838	2,259,457	12	4,344,392
„ 1839	2,195,745	36	4,392,585
„ 1840	2,230,924	32	4,488,009
„ 1841	2,542,534	11	4,547,703
„ 1842	2,277,166	5	4,623,312
„ 1843	2,255,561	19	4,700,374
„ 1844	2,372,838	34	4 770,290
„ 1845	2,500,843	34	4,798,658
„ 1846	2,471,438	3	4,867,129
„ 1847	2,542,421	13	4,858,700
„ 1848	2,448,156	14	4,790,061
„ 1849	2,332,461	3	4,781,355
„ 1850	2,396,106	37	4,810,735
„ 1851	2,763,369	25½	4,851,639
„ 1852	2,712,480	5½	4,832,577
„ 1853	2,730,759	21½	4,813,091
„ 1854	2,238,462	36	4,797,845

Nadzwyczajna przedaż w r. 1854 spowodowana została znacznemi zakupami do Cesarstwa, dokąd dla blokady portów Baltyckich, sól zagraniczna w dostatecznej ilości nie doszła i gdzie wypadki wojenne na południu mogły zmniejszyć produkcję i transport soli krajowej. Niemniej także obawa w kraju o brak soli i spekulacja osobnych handlarzy rachujących na podrożenie ceny wpłynąć mogły na zwiększenie przedaży. O istotnej zatem potrzebie kraju wnioskować tylko można z wypadkow lat poprzednich, które utwierdzają w przekonaniu, że zwiększenie konsumcji głównie od wzrostu ludności zależy. Zniżenie ceny u nas o ⅓ część podniosło konsumcję tylko do 9 na sto, a we Francji obniżenie podatku o ⅔ do 14 na sto.

Takie rezultaty dotykalnie świadczą, jak zawodną jest rachuba, że zniżenie ceny lub podatku od soli zwiększając jej konsumcję nie zmniejszy dochodu, i że konsumcja soli, jako artykułu pierwszej potrzeby nie może tak wzrastać jak innych artykułów, których użycie zależy od dobrej woli i zamożności mieszkańców.

Dokonana przedaż w roku 1853 po zdjęciu linji celnej od strony Cesarstwa rozdzieliła się na Gubernje w sposób następujący:

w Guberniach:	Przedaż: pudy	i funty	Ludność	przypada na 1-ą osobę funt.
Radomskiej	433,973	14	922,943	19
Lubelskiej	649,858	15	1,026,091	25
Płockiej	347,732	21	548,920	25
Warszawskiej	1,229,849	23½	1,688,884	29
Augustowskiej	74,345	28	626,253	5
w ogóle	2,730,759	21½	4,813,091	22½

Mała przedaż w guberuji Augustowskiej tem się tłomaczy, że mieszkańcy dla niższej ceny sprowadzają sól zagraniczną z gubernji Kowieńskiej i Wileńskiej. Położenie gubernji Augustowskiej, a może w części i powolności tamecznych Władz i urzędów zawsze sprzyjało kontrabandzie, bo i przed zdjęciem linji celnej, konsumcja nie przenosiła tam na osobę funtów 12. Największą stosunkowo przedaż w guberuji Warszawskiej temu przypisać należy, że z magazynów w Częstochowie, Piotrkowie i Nowem mieście zaopatrują się mieszkańcy gubernji Radomskiej, mianowicie powiatu Olkuskiego, Opoczyńskiego i Radomskiego. Przedaż w gubernjach Płockiej i Lubelskiej te same przedstawia rezultaty, a jeżeli z tej ostatniej sól wywożoną bywa do Cesarstwa w gubernję Wołyńską, gdzie wyższej dochodzi ceny, za to mieszkańcy dawnej gubernji Podlaskiej zaopatrują się z Warszawy, z którą ciągle mają stosunki handlowe.

Że użycie soli na istotnej opiera się potrzebie dowodzą tego rezultaty dostrzegane w Cesarstwie, Królestwie i zagranicą, które z małą różnicą tę samą konsumcję wskazują.

W Cesarstwie: konsumcja jednej osoby dochodzi funtów 24
w Królestwie 22½
w Austrji 19
w Prusach 18½
we Francji 23
w Anglji 25

W ogóle uważano, że ludność miejska poprzestając na pokarmach roślinnych, więcej potrzebuje soli od mieszkańców miast, zaczem idzie, że w krajach rolniczych większa jej bywa konsumcja, jak w krajach gdzie stosunkowo ludność miast przemaga.

W latach nieurodzaju i wysokich cen artykułów żywności, brak okrasy często sol zastępuje, a to naturalnie podnosi jej konsumcję. Twierdzenie to wspierają rezultaty przedaży w Królestwie w latach 1843 i 1847 pamiętnych z wysokiej ceny produktów i wszystkich artykułów do życia.

Uwaga. Indemnizacja ze Skarbu Cesarstwa jest stała, lecz że jej Skarb Królestwa od razu nie otrzymuje, tylko przez wzajemne ze Skarbem Cesarstwa obrachunki, które z jednego roku na drugi przechodzą, przeto zamieszczają się tu także rezultaty, jakie księgi kasy Głównej Królestwa z końcem roku obejmują.

Biorąc za podstawę rezultaty otrzymane w Królestwie w r. 1853 i porównywając je z rezultatami w Cesarstwie i zagranicą okazuje się:

że dochód z soli w Cesarstwie i innych państwach od jednej osoby czyni.

w Cesarstwie	kop. sr.	16
w Królestwie	„ „	48½
w Austrji	„ „	41
w Prusach	„ „	43½
we Francji	„ „	23
w Anglji	„ „	„

w stosunku zaś od jednego puda

w Cesarstwie	kop. sr.	27
w Królestwie	„ „	86
w Austrji	„ „	86
w Prusach stała cena	„	93½
we Francji stały podatek		40
w Anglji	„ „	„

Te cyfry dowodzą, że po Anglji, w której żadne nie istnieją opłaty, podatek od soli jest najumiarkowańszy w Cesarstwie, potem we Francji, a w Austrji, Prusach i Królestwie prawie jednakowy, lecz mieszkańcy Królestwa więcej stosunkowo konsumując soli za cenę tańszą, znajdują się w korzystniejszem położeniu od mieszkanców Austrji i Prus.

Utrzymanie administracji Rządowej w Królestwie zapewniło Skarbowi Cesarstwa rzetelny dochód z opłaty cła od soli. Ze wzrostem konsumcji zwiększają się dochody celne, któremi skarb Cesarstwa wynagradza sobie przyznaną Skarbowi Królestwa indemnizację. Opłaty z cła i akcyzy w r. 1854 o tyle wzrosły, że indemnizacja w tym roku kosztowała tylko Skarb Cesarstwa rs. 988,332 k. 90.

Skarb Królestwa odnosi także znaczne korzyści z utrzymania administracji Rządowej, bo nad stałą indemnizację rs. 2,199,378 miał czystego dochodu.

w roku 1853 rs. 323,949—80¾
w roku 1854 rs. 862,849—15½

Z mocy Najwyższego Ukazu z d. 31 Maja (12 Czerwca) 1835 r. pożyczka Rządowa rs. 22,500,000 została zabezpieczoną na dochodach ze sprzedaży soli, z administracji tabacznej i loterji klasycznej. Z pożyczki tej z końcem r. 1854 zostało do spłacenia w kapitale rs. 16,168,110—33.

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć słów kilka w kwestji zniżenia ceny. Na potrzebę tej reformy, która w Królestwie z dniem 1 (13) Stycznia 1851 r. nastąpiła, już w roku 1846 raczył zwrócić uwagę Wiekopomnej pamięci zmarły Monarcha. W innych państwach trudności finansowe także jej cofnąć nie zdołały. Anglja w r. 1835 wyrzekła się wszelkich od soli opłat. Monarcha Pruski, wkrótce po wstąpieniu na tron zadekretował w r. 1842 zniżenie ceny, inaugurując tem niejako objęcie rządów. Francja w r. 1848 zniżyła o ⅔ podatek, a kiedy wszystkie z tego roku dekreta ze zmianą politycznego porządku znikały z finansowego i prawodawczego układu państwa, ta reforma do dziś dnia przetrwała. Jedna Austrja dawny utrzymała porządek i jedynie zaprowadzeniem w r. 1851 oddzielnej przedaży soli dla rolnictwa i fabryk przyszła w pomoc krajowi.

Bez wątpienia, zakładać na tem rachubę że zniżenie ceny podniesie konsumcję i Skarb na ofiarę nie narazi, jest błędem dotykalnie u nas i zagranicą stwierdzonym. Na rozleglejsze użycie soli w rolnictwie nie wiele rachować można, a na rozwinięcie działalności fabryk cena jej ważnego wpływu mieć nie może. Lecz środkiem tym uświęca się zasada rzetelnego rozkładu podatków, które w miarę zamożności, każdego zarówno dotykać powinny. Podatek solny zawsze mniej ciąży na bogatym, jak na biednym dla którego sól jest często jedyną do nędznego pożywienia przyprawą. Zniżenie zatem ceny lub podatku jest ofiarą dla dobra ogółu, a choś nie ma wielkiego znaczenia dla zamożnych, przecież dobroczynne ztąd skutki niewątpliwie uczuje mieszkaniec chaty, biedny handlarz z drugiej ręki, pracowity czynszownik i kolonista. Zniżenie ceny zaoszczędza mieszkańcom przeszło 1,200,000 rs., a większą połowę tej sumy pozostawia w ręku miejskiego ludu, którego praca jest źródłem pomyślności i krajowego bogactwa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 5 Maja

Monety.	żądano rsr.	kop.	płacono rsr.	kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	85	62	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za ditto Serja II.	14	91	14	88
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	113	25	113	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	88	—	—	—
ditto 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	75	—	—	—
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	97	80	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	97	65	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	149	55	—	—
Londyn . 1 Ft. St. 3 M.	6	64	—	—
Moskwa . 100 Rs 1 M.	—	—	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	33
„ . 100 Rs k. t.	—	—	—	—
Paryż . 300 Fr. 2 M.	79	5	—	—
„ . . 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	89	10	88	95

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. k. $38\frac{8}{9}$
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $22\frac{1}{6}$

KURSA TELEGRAFICZNE

w Berlinie z dnia 5 Maja.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89¾
6ta „ „		95⅜
Obligacje Skarbowe 4%	—	81
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{5}{8}$
Bilety Banku Rosyjskiego		91¾
Weksle na Warszawę		91⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy		101⅛
„ Londyn 3 miesięczny		620⅞
„ Paryż 2 „		$79\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „		150½
„ Wiedeń 2 „		91¼
Żyto na targu		45½
„ na dostawę późniejszą		45½
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu		69 90
Akcje kredytu ruchomego		14 42

Liverpool, 4 *Maja*. Dziś sprzedano 15,000 wańtuchów bawełny; ceny o ½ pensa wyższe.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N, D. 2052) Wydział Celny przy Kancelarji Namiestnika w Królestwie Polskiem, w dalszym ciągu ogłoszeń swoich w Dzienniku Powszechnym N. 76 i 86 podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Stycznia (7 Lutego) r. b., zabrane zostały z kasy Komory Celnej w Sosnowicach w liczbie innych następujące bilety 5% Banku Państwa Rosyjskiego: na rs. 500 N. 14,57, 18,024 i 74,613; na rs. 1,000 N. 1212.

Stosowne zastrzeżenia gdzie wypada zrobione zostały, ostrzega się przeto, aby nikt takowych biletów nie nabywał, gdyż w przeciwnym razie narażonym zostanie na niezawodne straty,

Wałszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.
Dyrektor Wydziału, Hełczyński.
p. o. Naczelnika Ekspedycji, Rosset.

(N. D. 2058 *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej.*

Zawiadamia strony interesowane: że z powodu zamianowania Teodora Machczyńskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej Rejentem Kancelarji Okręgu Mławskiego, akta egzekucyjne po nim pozostałe oddane zostały Komornikowi przy Trybunale Płockim Wincentemu Ruszczykowskiemu, do tego więc strony interesowane po takowe zgłosić się mogą.

Płock dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Otto.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 683) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Józefa Rzońcy i Florentyny z Rzońców Zahorskiej współwłaścicieli nieruchomości w Kaliszu pod N. 569 położonej.

2. Seweryna hr. Stadnickiego współwłaściciela dóbr Skrzynki w Okręgu Wieluńskim położonych, oraz współwierzyciela sumy rs 480 sposobem ostrzeżenia w dziale III. wykazu hypotecznego tychże dóbr, na ostrzeżeniu Franciczka i Agnieszki małżonków Kobusów zabezpieczonej.

3. Antoniego Szołowskiego wierzyciela sumy rs. 1500 na dobrach Ochle, z Okręgu Sieradzkiego, pod Nr. 12 działu IV hypotekowanej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Sierpnia 1863 r. w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej.

Kalisz d. 15 (27) Stycznia 1863 r.
J. Ziemięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2022) *Sąd Pokoju Okręgu Tykocińskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hypoteki nieruchomości natury miejskiej, składającej się:

1. Z placu przy Rynku przedkościelnym, między placami: od wschodu Adama Rostworowskiego, a od zachodu dawniej Dębińskich obecnie Szai Kohn, od rynku przedkościelnego do rzeki Narwi ciągnącego się.

2. Domu drewnianego dachowką krytego z innemi zabudowaniami na powyższym placu znajdującego się, Nrem policyjnym 114 oznaczonych.

3. Z placu za żydowskiemi mogiłkami, szerokości zagonow trzynaście, ciągnącego się od dróżki młynarskiej z północy do gościńca Niecieckiego na południe między placami Wawrzyńca Morozewicza i Teofila Tworkowskiego.

4. Młyna wodnego przy rzece Starej Narwi z zabudowaniem mieszkalnym, w około tego młyna są łąki:

a) Grunt sianożętny ciągniący się z północy od Starej Narwi na południe do Nowej Narwi, strugą w tymże kierunku przerznięty, między grótdami, od wschodu Fryderyka Haüfa, od zachodu zaś SSrów Dawida Gołdy.

b) W tyle tego młyna cztery kępy za Starą Narwią rowem od tyk przy okopach będących odzielone, z Narwią starą stykające się, od wschodu i zachodu wodą oblane.

c) Z przeciwnej strony to jest: od wschodu trzy kępy graniczące, od południa z gruntem Fryderyka Haüfa przez strugę do tychże kęp należącą, a od północy z grodzią kopanym rowem oddzieloną, poczynające się od zatoki Narwianej przy wielkim moście ze wschodu, a ciągniące się na zachód do gruntu pod lit. *a*. opisanego, strugą oblane.

d) Gródź położona między rowem kopanym od południa, groblą od wschodu i północy, a Starą Narwią od zachodu.

w mieście Tykocinie Okręgu Tykocińskim Gubernii Augustowskiej położonej, do własności Anastazji z Mocarskich Bohdanowiczowej żony Teofila Bohdanowicza należącej.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym d 1 (13) Sierpnia r. b.

Wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez szczególnie i urzędownie umocowanego pełnomocnika się zgłosili, żądania swe do protokółu regulacji podali, i w dowody usprawiedliwiające ich prawa się zaopatrzyli.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeśliby właścicielka nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawiła się, taż na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę do rs. 7 kop 50 skazaną zostanie i podług art. 150 togoż prawa utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 7 (19) Sierpnia r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być winni.

Tykocin d. 16 (28) Kwietnia 1863 r.
Podsędek, w z. Piętka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1939) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w oddziale 2gim Gubernii Warszawskiej składającym się z powiatów: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego Sieradzkiego i Wieluńskiego, na lata 1864, 1865 i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. Nr. 19388 i 2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa naznacza o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w numerach 73, 79, i 83 Dziennika Powszechnego, oraz w numerach 13, 14, 15 Dziennika Gubernialnego, warunki zaś do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.
Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Święcochowski.

(N. D. 1672) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na Sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernialnego w mieście Suwałkach od godziny 12ej w południe w dniu 16 (28) Maja r. b. odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. na lat sześć pro 1863/69 z decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu daty 23 Stycznia (4 Lutego) 1863 r. Nr. 2311 i 744 następujących użytków po ograniczeniu Majoratu Łabno przy Skarbie pozostałych, mianowicie:

a) Prawa szynkowania trunków i użytkowania z osad karczemnych we wsiach: Gruszki, Krasne, Kurjanki, Kurzyniec Rudawka, Rynkowce, Skoblewo, Starożyńce, Wolka Rygola i Mikanówka od rs. 986 kop. 41.

b) Dochodu z rybołówstwa w Jeziorach Głębokie i Mikanówka od rs. 30 kop. 60.

c) Z odpadków leśnych przy wsi Kurzyniec od rs. 5 kop. 60,

w ekonomii Łabno egzystujących razem od kwoty rs. 1022 kop. 61 (wyraźniej rs. tysiąc dwadzieścia dwa kop. sześćdziesiąt jedna, rocznej opłaty poczynając.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę znajdować się winien w miejscu i terminie powyż wskazanych, zaopatrzony:

1. W świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika właściwego Powiatu wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198 i 15466 wskazanego, które ażeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na dni 3 przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

2. W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiźnie na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpić się mogącej przezeń ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przepisane przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju, jakie pretendenci w każdym czasie przejrzeć mogą w biurze Rządu Gubernialnego.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go nastąpiło, później jak w miesiąc od daty jego, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się przytem licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego, dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osięgnąć, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 16 (28) Marca 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 2067) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Podaje po powszechnej wiadomości iż w d. 15 (27) Maja r. b. o godzienie 11 z rana w gmachu Dyrekcji przy ulicy Nowolipki i Dzikiej pod Nr. 2324 odbędzie się głośna in plus licytacja, celem sprzedaży wełny w dobrym stanie zachowanej i nieco uszkodzonej około pudów 70 przeszło rs. 1400 wartości mającej oraz perkalów przez ogień zniszczonych wczasie transportu na drodze żelaznej Petersbursko Warszawskiej, warunki licytacyjne przez delegowanego urzędnika na miejscu odbyć się mającej licytacji odczytanemi zostaną.

Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1863 r.
Prezes Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 1786) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 26 Sierpnia (8 Września) 1862 r. Nr. 42956 1385 podaje do publicznej wiadomości, iż w biurze moim w dniu 3 (15) Maja r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się licytacja in minus, poczynając od sumy anszlagowej rs 1815 kop. 36, na entrepryzę budowy plebanii budowli gospodarskich i restauracji dzwonnicy we wsi Radzyminie a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dnin tym tylko do godziny 10 i pół przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 181 kop. 53 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz powrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze moim przejrzane być mogą.

Płock d. 4 (16) Marca 1863 r.
za Naczelnika,
Grabiński, Pom. Star.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 4 (16) Marca r. b. Nr. 3222, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę budowę plebanii budowli i gospodarskich i restauracją dzwonnicy we wsi Radzyminie, a to za sumę rs. N. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 181 kop. 53 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o odesłanie na poczętę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem w N dnia N. miesiąca roku 1863.
(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 1787) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Kwietnia r. b. o godzinie 11ej przed południem odbywać się będzie w biurze mojem głośna in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na same tylko urządzenie w mieście Włodawie jednej studni murowanej i oczyszczenie jednej starej zawalonej od sumy rs. 497 kop. 40, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się tej entrepryzy zechce w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się i złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklarację podług wzoru poniżej domieszczonego napisaną, z dołączeniem kwitu na złożone w Kasie Rządowej, Vadium w kwocie rubli srebrem 49 koppiejek 74 wyrównywające jednę dziesiątą części sumy anszlagowej. Uprzedza że deklaracje nie napisane podług wzoru, skrobane lub poprawiane, bez dołączenia kwitu na vadium albotéż po terminie podane przyjęte nie będą, warunki licytacyjne, plan i anszlag są do przejrzenia w biurze mojem w godzinach urzędowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 1020, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się wykonać roboty około urządzenia jednej murowanej studni i oczyszczenie starej zawalonej w mieście Włodawie wedle anszlagu i planu za sumę rs. N. kop. N. (takową wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 49 kop 74 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1863 r.
(podpisać imię i nazwisko.)
Radzyń d. 3 (15) Kwietnia 1863 r.
Radca Kolegjalny, Jaworski.

(N. D. 2039) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

W wykonaniu reskryptu rządu Gubernialnego z dnia 2 (14) Kwietnia b. r. Nr. 12037 2709, podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 17 (29) Maja b. r. do godziny 4 z południa odbywać się będzie w biurze Powiatu przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę reperacji kościoła parafialnego we wsi Rumbowicze; na to koszta zatwierdzonym przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego anszlagiem, wynoszą rs. 1106 kop. 9 1/2 czyli:

a) Na kupno materjałów i opłatę rzemieślników rs 880 kop. 27.

b) Na sprowadzenie materjałów i pomoc ręczną rs. 225 kop 82 1/2, w ogóle jak wyżej rs. 1106 kop. 9 1/2.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzy, zechce w terminie i miejscu oznaczonym zgłosić się gdzie po podaniu deklaracji opieczętowanej, czytelnie i bez poprawek napisanej, wedle wzoru poniżej domieszczonego i po złożeniu kwitu na vadium w sumie rs. 110 kop. 70 zdeponowane w jakiejkolwiek z kas rządowych do licytacji przypuszczonym będzie, vadium nieutrzymującemu się zaraz zwróconem zostanie, utrzymujący się obowiązanym będzie takowe dokompletować do wysokości 1/5 części sumy za jakową zobowiąże się entrepryzę wykonać.

Tu się zastrzega, że deklaracje napisane nie podług wzoru i podane nie w terminie wyżej oznaczonym przyjęte chociażby najkorzystniejsze nie będą, warunki do licytacji i anszlag kosztów każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i uroczystości dworskich w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego z dnia 18 (30) Kwietnia b. r. Nr. 5374, podaję niniejszą deklarację mocą której zobowiązuję się entrepryzę reperacji kościoła parafialnego we wsi Rumbowicze wykonać za sumę rs. N. wyraźnie N. poddając się zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętemi. Kwit na złożone vadium rs. 110 kop. 70 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacyj sam odbiorę (lub o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia Mca 1863 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Kalwarja d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Boguski.

(N. D. 2018) *Naczelnik Powiatu Sieradzkiego.*

W dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 2 po południu jako w trzecim terminie odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Sieradzkiego głośna in minus licytacja na entrepryzę restauracji Kościoła Parafialnego i zabudowań Plebańskich w mieście Złoczewie od sumy anszlagowej rs. 1559 kop. 31.

Chęć mający podjęcia się tej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w terminie licytacyjnym kwotę rs. 156 jako 1/10 części sumy anszlagowej, które nieutrzymującemu się przy licytacji za poprzednim pokwitowaniem na protokóle zaraz zwrócone, a minus licytantowi zatrzymane i do Banku na lokacją odesłane będzie, do czasu do póki roboty wykonanemi niezostaną.

Warunki przedlicytacyjne i wykaz kosztów są do przejrzenia w każdym czasie w biurze Powiatu w godzinach służbowych.

Sieradz dnia 10 (22) Kwietnia 1863 r.
w z. Ignatowski.

(N. D. 1992) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 3 (15) Kwietnia r. b. licytacja na entrepryzę przebudowania bóżnicy w mieście Radzanowie nie doszła do skutku przeto Naczelnik Powiatu podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa odbędzie się w biórze moim powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi przez reskrypt Naczelnika Powiatu z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 2179 a zamieszczonemi w Dzienniku Powszechnym w numerach, 56, 62, i 68, z r. b., tudzież w Dzienniku Gubernialnym w numerach, w dodatku II do Nr. 11, 12, i 13. z r. b.

Mława d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.
za Naczelnika, Bieńkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 4 (16) Kwietnia r. b. Nr 4812 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę przebudowanie bóżnicy w mieście Radzanowie za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 87 kop. 35 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N.
Pisałem w N. dnia mca i roku N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 2017) *Magistrat Miasta Warty.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 (21 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu miasta Warty odbywać się będzie głośna in plus licytacja na jednoroczne od dnia 1 Lipca 1863 r. do dnia tegoż 1864 wydzierżawienia kamienicy masiw murowanej o piętrze pod Nr. 93, Wojciechowi Masło na rzecz pożyczki Bankowej, podatków Skarbowych i innych należności na nim poszukiwanych, zajętej od sumy dotychczasowej rocznej dzierżawy rs. 74. Każdy przeto chęć licytowania mający, zaopatrzony w vadium 1/10 części pretium dotychczasowego w miejscu i terminie powyż oznaczonym zgłosić się zechce, gdzie o warunkach poinformowanym będzie.

Warta dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r.
w z. Burmistrza, Wiciejewski.

(N. D. 1926) *Nadzór Cmentarza Powązkowskiego.*

Na mocy decyzji Magistratu Miasta Stołecznego Warszawy pod datą dnia 3 (15) Kwietnia r. b. za Nr. 37828/14186 wydanej, podaje do wiadomości że w dniu 6 (18) Maja r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego, w domu pogrzebowem za rogatką Powązkowską, licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozbioru zabudowań drewnianych na gruncie possesji Nr. 22 w terytorjum Cmentarza Powązkowskiego położonych od sumy rs. 247 warunkami licytacyinemi objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno zechcą się zgłosić wczasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium w gotowiźnie rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacj natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia każdodziennie w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego.

Warszawa dnia 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Morytz.

(N. D. 1991) *Ивангородская Инженерная Команда.*

Симъ объявляетъ, что торгъ будетъ производится 24, а переторжка 26 Апрѣля сего года по старому стилю, на продажу съ публичнаго торгу разныхъ предметовъ, а именно: желѣза негоднаго лому фунтовъ 2397¼, цинку негоднаго фунтовъ 4695, чугуна негоднаго фунтовъ 218, и отъ разломки дома разнаго лѣснаго матеріала.

Кр Ивангородъ Апрѣля 18 дня 1863 года.

(N. D. 2051) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Antoniego Pileckiego Doktora Medycyny i Chirurgii w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 przy ulicy Długiej obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1140 i rs. 3150 czyli razem rs. 4290 z procentem 5 0/0 od dnia 1 Grudnia 1859 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych do Ludwika Lisieckiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Piekut w tychże dobrach Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w d. 9 (21) Czerwca 1860 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i za aresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Piekuty, to jest, folwark i wieś tegoż nazwiska w Ogu Czerskim Powiecie i Gubernii Warszawskiej, pod Okręgiem Sądu Pokoju Ogu Czerskiego w parafii Chynów w gminie własnej Piekut, lecz obecnie przez wójta gminy stara Warka we wsi Piaseczno Powiecie Warszawskim zamieszkałego administrowanej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ludwika Lisieckiego należące i w jego posiadaniu zostające poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone składają się z jednego kawała gruntu żadną cudzą własnością nieprzeciętego w sposobie przybliżonym włók około 41 morgów 13 miary nowopolskiej czyli dziesiatyn 636 sażeni 2394 rozległości mającego, w której to rozległości mieszczą się ogrody owocowe, grunta orne, las młody, łąki, wygony drogi, rowy, granice, nieużytki i place pod zabudowaniami.

Zabudowania na folwarku Piekut.

1. Dom dworem zwany o parterze z drzewa w węgieł postawiony otynkowany na podmurowaniu z kamienia i cegły gontami kryty.
2. Kuchnia masiv murowana pod półdachem gontami krytym.
3. Budowla z drzewa w słupy postawiona gontami kryta.
4. Piwnica murowana gontami kryta.
5. Oficyna o parterze z drzewa w węgieł postawiona gontami kryta.
6. Piwnica w ziemi, ziemią kryta.
7. Szopka o jednej ścianie drewnjanej gontami kryta.
8. Budowla po starym młynie, z drzewa w słupy, gontami kryta.
9. Zrąb z cegły, po spalonych stajniach i wozowniach.
10. Holendernia masiv murowana gontami kryta.
11. Chlewek z drzewa w słupy gontami kryty.
12. Kloaka z drzewa gontami kryta.
13. Okólnik ogrodzony od dworu sztachetami ze słupami murowanemi.
14. Dziedziniec trawą zarośnięty ogrodzony od drogi płotem sztachetowym w którym znajduje się brama dwu skrzydłowa.
15. Kloaka z drzewa.
16. Budowla zwana ośmioraki z drzewa gontami kryta.
17. Budowla czworaki zwana z drzewa w słupy postawiona gontami kryta.
18. Podwórze trawą zarośnięte ogrodzone parkanem z desek.
19. Studnia stara cembrowana.
20. Stutnia z pompą korbą i rurą.
21. Ogródek mały warzywny, płotem opasany.
22. Dołów w ziemi na kartofle 10.
23. Ogródek mały warzywny chróstem ogrodzony.
24. Gorzelnia masiv murowana o parterze gontami kryta, w gorzelni tej znajdują się następujące utensylia: maszyna Pistorjusza z przyrządami, kadzi drewnianych fermentacyjnych 4, kadź zwana rozerwator, lasy angielskie, kotlina do ognia, młynek żelazny do mielenia kartofli, kadź zacierna, parnik, rakieta, trybuszów 5, czwiartników 4 i inne do gorzelni niezbędnie potrzebne.
25. Piwnica w ziemi.
26. Studnia ocembrowana do wywaru.
27. Wodociąg drewniany o 2ch pompach.
28. Młyn konny ciągniony z wszelkiemi rekwizytami, gontami kryty.
29. Kuźnia z drzewa w słupy gontami kryta.

Zabudowania na wsi Piekut.

1. Ośm chałup z drzewa, jedna z nich z muru pruskiego postawione słomą i gontami kryte z kominami murowanemi.
2. Stodół z drzewa słomą krytych 3.
3. Chlewek z drzewa słomą kryty.
4. Obora z kołków słomą kryta.
5. Dół po piecu do wypalania cegły, 4 słupy od studni, rynna drewniana i cegły wypalonej sztuk 2000.

W tych dobrach jest siedmiu kopiarzy.

1. Antoni Krawczyk; 2. Szymon Mroczkowski; 3. Franciszek Forma; 4. Michał Dąbrowski; 5. Mikołaj Jędral; 6. Józef Jędral; 7. Wojciech Jędral; każdy z nich ma po jednej mordze gruntu w polu z której płaci rocznie dworowi po kop. 75 mają mieszkanie, ogrody i odrabiają dworowi 2 dni pieszo w tydzień.

Prócz tych kopiarzy znajdują się jeszcze mieszkańcy.

1. Maciej Grudzień, który za 4 morgi gruntu płaci rs. 7 kop. 50, 2. Tomasz Jędral za mieszkanie 1 morgę ogrodu i 1 morgę gruntu w polu odrabia dzień 1 pieszo w tygodniu i płaci rocznie rs. 1 kop. 50, 3. Konstancja Krymel za mieszkanie i ogród płaci rocznie rs. 9, 4. Jan Krymel mularz, 5. Judka Tugentman pakciarz obecnie głównie zarządzający dobrami, 6. Moszko Tugentman zamieszkanie i 1 morgę ogrodu płaci rocznie rs. 6. 7. Rubin Tugentman.

Szlamie Dyament i Judce Tugentman służy prawo własności części lasu i prawo wyrębu, stosownie do kontraktu d. 16 (28) Marca 1860 r. przed Rapackim Rejentem, Ludwik Lisicki właściciel zajętych dóbr sprzedał Joskowi Elkenbaum drzewa na pniu włók 2 mórg 23 w jednym kawale.

Zastrzeżenia stosownie są w księdze wieczystej dóbr Piekut.

Stan zabudowań, ogrodzenia i inwentarze tak żywe jak i martwe oraz wysiew akt zajęcia obejmuje.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego w mieście Grójcu urzędującemu na ręce własne. d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1860 r.

2. Andrzejowi Adamskiemu wójtowi gminy Stara Warka przez którego administrowana jest gmina Piekut, we wsi Piasecznie urzędującjemu na ręce własne.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie, dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1860 r. w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 5 (17) Września 1860 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na Tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 9 (21) Lipca 1860 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu dalszych pubiikacji, przygotowawczego i stanowczego przysądzenia, gdy to ostatnie zniesione zostało, wyrokami Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 12 (24) Kwietnia 1861 r. i IX. Warszawskiego Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 12 (24) i 13 (25) Września 1861 r. dopełnioną została, następnie spłata tak Antoniego Pileckiego popierającego subhastację dóbr Piekut, jak i Antoniego Krenn subrogowanego w miejsce Pileckiego, skutkiem czego i z mocy wyroków Trybunału Cywilnego Warszawskiego daty 22 i 25 Czerwca (4 i 7 Lipca) 1862 r i Sądu Apelacyjnego daty 23 i 24 Lipca (4 i 5 Sierpnia) t. r. i Rządzącego Senatu daty 17 (29) i 18 (30) Sierpnia tegoż roku działając Ksiądz Antoni Dmowski, stojący w prawach Krenna, zyskał wyrok Trybunału Cywilnego tutejszego daty 15 (27) Kwietnia roku bieżącego, upoważniający go do dalszego popierania subhastacji dóbr Piekut, i wyznaczający termin do odbycia stanowczego przysądzenia tych dóbr na dzień 8 (20) Maja r. b., na mocy więc takich wyroków i na żądanie księdza Antoniego Dmowskiego b. Prefekta Szkół Gimnazyalnych Warszawskich wierzyciela hypotecznego dóbr Piekut w tychże dobrach zamieszkałego, ogłasza się że rzeczone dopiero dobra Piekuty, w Okręgu Czerskim Gubernii Warszawskiej położone, sprzedane zostaną stanowczo, w dniu 8 (20) Maja 1863 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod liczbą 549 przy ulicy Długiej, i że licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,476 kop. 20 jako 2/3 części szacunku wynalezionego przez biegłych taksą zakceptowaną obecnie przez Ludwika Lisieckiego wywłaszczonego dłużnika i Konstancją, Natalją i Zofią siostry Lisieckie wierzycielki hypoteczne na dobrach Piekuty, a to aktem urzędowym. przed Rejentem Dziedzickim w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. zeznanym.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1863 r.
Radca Dworu,
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 2050) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Franciszka Stabrowskiego właściciela nieruchomości Nr. 452 w mieście Kaliszu położonej, w imieniu własnem oraz jako ojca i głównego opiekuna nieletniej Pelagii Michaliny dwóch imion Stabrowskiej, po Marcjannie z Kwiatkowskich Stabrowskiej pozostałej córki, tudzież doletnich Józefa i Walerji, Wandy dwóch imion rodzeństwa Stabrowskich, po tejże Stabrowskiej pozostałych Sukcesorów, w mieście Kaliszu zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Modrzejewskiego Patrona Trybunału w Kaliszu obrane mających, od których tenże Patron stawa i subhastacją nieruchomości pod N. 443 w Kaliszu położonej popiera, w poszukiwaniu sum: a) rs. 360, b) rs. 624, z procentem pięć od sta od dnia 11 (23) Lipca 1841 r. i kosztami rs. 26 oraz c) rs. 90, aktem zajęcia przez Wiktora Lipskiego Komornika Trybunału w dniu 10 (22) Listopada 1862 r. sporządzonym wystawioną została na przymuszone wywłaszczenie:

Nieruchomość Miejska,

w mieście Kaliszu pod Nr. 443 przy ulicy Warszawskie Przedmieście i Niecałej położona, wraz z parcellą pastwiska miejskiego, w gminie miasta Kalisza, Parafji Ś-go Mikołaja, Okręgu i Powiecie Kaliskim, Guberni Warszawskiej sytuowana, własnością Edwarda Laffert, w wsi Wlocinie Okręgu Sieradzkim mieszkającego, a zamieszkanie prawne w mieście Kaliszu obrane mającego, będąca, a mianowicie:

1. Dom mieszkalny w pruski mur o parterze i górze, gontami kryty.
2. Przybudowanie do powyższego domu częścią w pruski mur, częścią z drzewa w bale i słupy, w przedłużeniu zaś tego wozownia z drzewa z tarcic w slupy pod jednym dachem gontami kryte.
3. Przystawa na podmurowaniu, altaną zwana, z tyłu domu ad 1. mieszcząca się, w pruski mur gontami kryta.
4. Zabudowanie w podwórzu do mieszkania przeznaczone, częścią z drzewa z tarcic, częścią w pruski mur w słupy, gontami kryte.
5. Dwie stajnie z drzewa stawiane, gontami i deskami kryte, wreszcie:
6. Kloaki z drzewa tarcic w słupy zbudowane, o jednym przedziale, kryte dachem z desek.

Cała powierzchnia gruntu, na którym powyższe zabudowania stoją, wliczając do niej ogród wraz z parcellą pastwiska miejskiego, wynosi ogółem sażeni kwadratowych 2166 stóp 11.

Nieruchomość wzmiankowana wraz z parcellą pastwiska miejskiego zostaje obecnie w posiadaniu dzierżawnem Tomasza Grzegorzewskiego.

Powołany wyżej akt zajęcia doręczony został ustnowionemu dozorcy Tomaszowi Grzegorzewskiemu w d. 10 (22) Listopada, Edwardowi Laffert właścicielowi, Prezydentowi Magistratu miasta Kalisza i Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego w dniu 12 (24) tegoż miesiąca 1862 r. a następnie do księgi wieczystej nieruchomości zajętej w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu d. 7 (19) Stycznia 1863 r. wniesiony, zaś do księgi zaregestrowań Trybunału tutejszego w dniu 19 (31) t. m. i r. wpisany i zaregestrowany.

Sprzedaż nieruchomości powyższej odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina w miejscu zwykłych posiedzeń.

Warunki licytacji i sprzedaży oraz zbiór objaśnień, obejmujący szczególowy opis tej nieruchomości w biurze Pisarza Trybunału i u popierającego sprzedaż Franciszka Modrzejewskiego Patrona w Kaliszu przejrzane być mogą.

Pierwsze ogłoszenie tych warunków na audjencji Trybunału tutejszego w dniu 6 (18) Marca r. b. o godzinie 10 z rana nastąpiło drugie dnia 20 Mar. (1 Kwietnia) a trzecie w dniu 3 (15) Kwietnia t. r. odbyło się poczem termin do tymczasowego przysądzenia na dzień 1 (13) Maja r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został, popierający sprzedaż podają za nieruchomość zajętą rs. 900 w gotowiźnie.

Kalisz dnia 3 (15) Kwietnia 1863 r.
Assesor Kolegialny, Józef Migórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1805) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Matjasa Bajtler w Gubernii Wołyńskiej, Powiecie Nowogoród Wołyńskim przebywać mającego, aby w ciągu dni 30-tu od daty dzisiejszej, stawił się w Sądzie tutejszym do wysłuchania Postanowienia w sprawie własnej wydanego, po upływie bowiem tego terminu, stosownie do prawa będzie postąpionem.

Warszawa d. 8 (20) Kwietnia 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 1821) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa Felicjana Klimkiewicza lat 23 liczącego, poprzednio w folwarku Filiksówka gminie Pęcławice Okręgu Staszowskiego zamieszkałego ażeby w Sądzie tutejszym w sprawie własnej niezawodnie stawił się a to w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego zapozwu.

Sandomierz d. 31 Marca (12 Kwiet.) 1863 r.
Sędzia Prezydujący
Radca Dworu, Tryniszeński.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2008) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Prywes et Jawetz w m. Warszawie, podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nr. 1473 lit. *e* i $^1/_5$ Numer 21670 litera c, z piątej Klassy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontrolli Kollektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2002) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Ehrich w m. Biały podając do wiadomości, iż $^4/_5$ losu pod N. 2781 *b. c. d e.* i $^1/_5$ N. 10389 lit. *e.* z 5 klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2009) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Michelson w mieście Piotrkowie podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod N. 9184 lit. *d* z 5 klasy 100 loterji przypadkowo zaginęło, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2003) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterij Albersztejn Mośka w m. Biały, podając do wiadomości, iż $^1/_1$ losu pod N. 15200 i $^2/_5$ N. 20875 *c. d.* z 5 kl. 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w kontroli kolektora zapisanm wypłacone zostaną.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2006) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Brandeis w m. Radomsku, podając do wiadomości, iż $^1/_5$ losu pod Nr. 3740 lit. *a.* 5ej klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w kontroli kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2005) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Trejman w mieście Szczekocie podając do wiadomości iż $^3/_5$ losu pod N. 7489 lit. *a. d. e.* i $^1/_5$ N. 18379 lit. *d.* z 5 klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu. J. K. Noiński.

(N. D. 2053) Dwa kwity depozytowe kasy Składu Głównego Rządowego Żelaza Dawida Frankfort, jeden z dnia 10 Listopada 1859 N. 33 na List Zastawny wartości rs. 75 z kuponami za rs 7 kop. 50, drugi z dnia 6 (18) Września 1861 r. N. 121 na dalsze kupony od tegoż Listu Zastawnego na rs. 21, na złożoną kaucję do kontraktu o dostawę skór dla Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w r 1859—1860, zaginęły; wzywam przeto niniejszem posiadać takowe mogących, iżby je bezzwłocznie do kasy pomienionego Składu zwróciły, żadnego bowiem użytku z nich nikt mieć nie może, gdyż właściwą władzę o zatraceniu tych kwitów uprzedziłem, i czynię ogłoszenie niniejsze dla uchylenia wszelkiej onych ważności.

Warszawa dnia 6 Maja 1863 r.
Dawid Frankfort.

(N. D. 1800) Podaje się do wiadomości, iż dowód na zastawione przez Władysława Gadamowicza kosztowności w Banku Polskim N. 6701 opatrzony, zaginął. Posiadający przeto takowy, raczy go zwrócić niżej podpisanemu w Warszawie pod N. 485 zamieszkałemu, jako w imieniu sukcesorów tegoż Gadomowicza działającemu, gdyż z powodu uczynionego gdzie należy w tym względzie ostrzeżenia, żadnej korzyści przez zatrzymanie nieodniesie.

Alfred Jende, Patron Trybunału.

(N. D. 2054) Jako właściciel Obligu Skarbu Królestwa Polskiego, na rs. 100, pod N. 107391, zagubiłem nadgłówek, czyli talon tegoż obligu Skarbowego, oraz trzy ostatnie kupony, z których jeden był płatny, zatem mam honor upraszać posiadacza rzeczonego talonu i kuponów, aby takowe mnie powrócił, gdyż z powodu poczynionych gdzie należało ostrzeżeń, nikt tak z talonu jakoteż kuponów korzystać nie może.

Piotrków Trybunalski d. 23 Marca 1863 r.
Meszulem Herowicz.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.